M.B. im. L.W. w Łodzi

Wydanie A | ŁÓDŹ czwartek 30 grudnia 1982 roku Rok XXXVIII nr 221 (10215) | Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego

29 bm. odbyło się posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Przewodniczył gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Oceniono dotychczasową działalność Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego w świetle zadań określonych w wystąpieniu jej przewodniczącego w dniu 13 grudnia 1981 r. Jednocześnie wytyczono kierunki działań na okres zawieszenia stanu wojennego.

Rada wyraża szczere uznanie wszystkim, którzy w trudnym 1982 roku działali aktywnie na rzecz obrony i umacniania socjalistycznego państwa oraz tworzenia warunków porozumienia i stopniowej normalizacji. (PAP)

Życzenia dla narodu rumuńskiego

Z okazji 35 rocznicy proklamowania w Rumunii republiki, przypadającej w dniu 30 bm., I sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosowali na ręce sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii Nicolae Ceausescu i premiera rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii Constantina Dascalescu depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

(PAP)

Zakończenie czwartego grudniowego posiedzenia Sejmu

Szczególna aktywność polskiego parlamentu

29 bm. zakończyło się czwarte w grudniu, czternaste w tym roku posiedzenie Sejmu. W ciągu dwóch dni obrad dominowała węzłowa problematyka gospodarcza. Sejm podjął uchwałę w sprawie wariantu planu 3-letniego i wstępnych założeń na kolejne lata, uchwalił ustawę budżetową na rok przyszły i towarzyszące jej akty. W poselskiej debacie podkreślono m. in. centralne znaczenie, jakie dla naszego kraju ma sprawa wyżywienia. Drugim wielkim problemem jest kwestia mieszkaniowa. Działania przyszłoroczne powinny umacniać pozytywne tendencje, jakie zarysowały się ostatnio w gospodarce, stopniowo przywracać równowagę rynku, zmierzać w kierunku przebudowy struktury gospodarki narodowej. Budżet, jak i centralny plan roczny uchwalony przez rząd, przewidują instrumenty, które powinny pomóc w hamowaniu nieuzasadnionego wzrostu cen oraz pobudzaniu produkcji. Sejm uchwalił również dwie dalsze ustawy. Jedna z nich dotyczy urzędu ministra finansów oraz urzędów i izb skarbowych. Druga — nowelizuje ustawę o ustroju kolegiów ds. wykroczeń oraz kodeks postępowania w tych sprawach.

Sejm wznowił obrady krótko po godz. 9.00.

Na sali — Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński.

Kontynuowano debatę nad wtorkowym sprawozdaniem dotyczącym wyboru wariantu koncepcji planu 3-letniego oraz projektu przyszłorocznego budżetu i związanych z tym projektów uchwał.

Marszałek Sejmu Stanisław Gucwa udzielił głosu pos. **KRYSTYNIE JANDY-JENDROSCE** (bezp.), która powiedziała, że obecne posiedzenie Sejmu jest pierwszym etapem w realizacji zwiększonej roli parlamentu w kształtowaniu polityki społeczno-gospodarczej kraju.

Jesteśmy dzisiaj w sytuacji szczególnej. Rozpatrujemy projekty rocznych planów finansowych, równocześnie dokonujemy dopiero wyboru wariantu koncepcji 3-letniego NPSG. Wyprzedzamy więc planami rocznymi plan 3-letni, który przecież ma określać politykę społeczno-gospodarczą na cały ten okres i którego konkretyzację stanowią plany roczne.

Sala obrad Sejmu PRL.
CAF — Henryk Resiak — telefoto

Posłanka zwróciła również uwagę, iż przedkładanie Sejmowi wszystkich centralnych planów finansowych oznacza, iż ma on obecnie pełne rozeznanie sytuacji w tej dziedzinie.

Od lat żyjemy ponad stan. Każde zwiększenie wydatków budżetowych bez zwiększenia dochodów pogłębia deficyt. Dobry gospodarz wie, iż nie można na dłuższą metę wydawać więcej, niż się zapracuje. I my także musimy wreszcie spojrzeć prawdzie w oczy i powiedzieć, iż nie stać nas na więcej. Dlatego zarówno Międzykomisyjny Zespół d/s Budżetu jak i połączone komisje Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Prac Ustawodawczych podjęły decyzję mówiącą o tym, iż nie może być żadnego zwiększania wydatków i zmniejszania dochodów. Zobowiązano rząd do zmniejszenia wydatków głównie poprzez dogłębną analizę, przede wszystkim dotacji.

Posłanka stwierdziła, iż głównym sposobem ograniczenia deficytu jest konsekwentnie realizowana dyscyplina finansowa i ostry reżim oszczędnościowy. Jest to podstawowe zadanie jednostek gospodarczych i organizacyjnych.

Pos. **ROMAN KAROLAK** (ZSL, okr. wyb. Łódź-Bałuty) zwrócił uwagę na wciąż wzrastające ceny na środki do produkcji rolnej. Stoi to w sprzeczności z urzędowymi cenami na produkty rolne. W planie na rok przyszły i dalsze lata należy uruchomić wszelkie rezerwy, aby maksymalnie zmniejszyć deficyt środków dla rolnictwa.

Poseł upomniał się o traktowanie rolniczych spółdzielni produkcyj-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Zapowiedź interesującej audycji radiowej

Polskie Radio informuje, że dziś, w czwartek 30 bm., o godzinie 17.05 w programie pierwszym nada „transmisję z podziemia „Solidarności".

Bestialskie metody policji

Zamieszki rasowe w USA

W amerykańskim mieście Miami (stan Floryda) doszło do zamieszek na tle rasowym. Setki czarnych obywateli USA wyszły na ulicę jednej z dzielnic tego miasta, aby wyrazić protest przeciwko bestialskim metodom miejscowej policji.

Do zamieszek doszło po tym — donosi agencja UPI — jak jeden ze „strażników porządku" zastrzelił „podejrzanego" Murzyna.

W tłumieniu demonstracji wzięły udział uzbrojone, specjalnie do tego celu przystosowane, jednostki policji, których liczebność znacznie przekraczała 100 osób. W akcji zostały użyte również helikoptery.

Co najmniej 7 osób zostało rannych.

Komentujący wydarzenia w Miami przypominają że w maju 1980 r. w tym samym mieście doszło do burzliwych rozruchów na tle rasowym, których uczestnicy protestowali przeciwko rasistowskim metodom amerykańskiej policji.

Demonstracje zostały utopione w morzu krwi. Zginęło 20 osób, setki ludzi było rannych, a ok. 1200 osób aresztowano. Taka była odpowiedź amerykańskich władz na słuszne żądania czarnych mieszkańców tego miasta.

Miami niczym się nie różni od innych amerykańskich miast których czarnoskórzy mieszkańcy protestują przeciwko rasistowskim metodom władz. Do podobnych masowych wystąpień dochodzi również w Nowym Orleanie, Chatham, Orlando i w innych miastach USA.

W przyszłym roku więcej wydań i zwiększona objętość gazet

Ostatnie w starym roku wydania gazet ukażą się w Sylwestra. Dzienniki RSW „Prasa-Książka-Ruch", a także innych wydawnictw prasowych wyjdą tego dnia oznaczone datą 31. 12. 1982 — 1. 2. 01. 1983. Pierwsze gazety przyszłoroczne wydane zostaną w poniedziałek — 3 stycznia.

RSW „Prasa-Książka-Ruch" planuje zwiększenie w roku przyszłym częstotliwości ukazywania się i objętości gazet.

Od nowego roku RSW zwiększa częstotliwość wydawania dzienników partyjnych, które ukazywać się będą 6 razy w tygodniu począwszy od drugiej soboty stycznia.

Mamy nadzieję że w stosunkowo szybkim terminie będziemy mogli poinformować również naszych Czytelników o sobotnim wydaniu „Dziennika Łódzkiego".

W Górniczym Szpitalu w Katowicach-Ochojcu przebywa dwóch rannych w wypadku górników z kopalni „Katowice". N/z: ranny górnik Franciszek Spas ze złamaną ręką i obrażeniami głowy w czasie rozmowy z reporterem Tv — Henrykiem Wawrzyniakiem.
CAF — Jakubowski — telefoto

Pięć ofiar wypadku w kopalni „Katowice"

28 bm. po południu w Kopalni Węgla Kamiennego „Katowice" w drążonym chodniku w pokładzie 501 na poziomie 630 m nastąpiło silne tąpnięcie, które spowodowało zawał na długości ok. 30 m. W zasięgu zawału znalazło się 8 górników.

W wyniku natychmiast podjętej akcji ratowniczej wydobyto spod zawału 3 górników, którzy znajdują się w szpitalach górniczych pod troskliwą opieką lekarską.

Śmierć na miejscu ponieśli górnicy: Ryszard Jakoniuk, Janusz Głas, Henryk Warszewski i Krzysztof Kajda.

Rodziny wszystkich poszkodowanych otoczone zostały opieką przez kierownictwo kopalni „Katowice" oraz Ministerstwo Górnictwa i Energetyki.

W akcji ratowniczej biorą udział górnicy i ratownicy kopalni „Katowice", zastępy ratownicze z okręgowych stacji ratowniczych z Sosnowca i Bytomia oraz kilku kopalń.

Przyczyny i okoliczności wypadku bada komisja powołana przez prezesa Wyższego Urzędu Górniczego w porozumieniu z ministrem górnictwa i energetyki.

29 bm. rano wydobyto spod zawału nieżyjącego górnika — Jerzego Grymela. Jest on piątą ofiarą wypadku w kopalni „Katowice".

(PAP)

Seria zderzeń we mgle

Na autostradzie we Włoszech, między Lucca i Florencją doszło w środę do serii tragicznych katastrof drogowych. Przyczyna była gęsta mgła, która w całkiem pogodny dzień opadła nagle na odcinek autostrady długości ok. dziesięciu kilometrów w kierunku wschodnim od Lucca.

Do pierwszej katastrofy doszło o godzinie 8.15 rano. Zderzyło się około dwudziestu samochodów na jednym z pasm, które prowadzi z Florencji do Lucca. Zginęły dwie osoby, Dwadzieścia odniosło rany.

Około godziny 10.30, gdy policja i straż pożarna były zajęte usuwaniem skutków porannej katastrofy doszło do zderzenia samochodów na jednym z sąsiednich pasm autostrady, prowadzących w odwrotnym kierunku. W następstwie katastrofy eksplodowała cysterna wraz z przyczepą, napełnione ciekłym gazem. W ogniu stanęło także kilka najbliższych samochodów. Zdaniem policji zginęły co najmniej trzy osoby, zaś około dwudziestu zostało rannych. Stan niektórych jest ciężki.

A grzyby... rosną

Mimo zimy w lasach koszalińskich pojawiły się... grzyby. Najwięcej jest zielonek. Zebrano je m. in. w okolicy wsi Charzyna. Leśnicy twierdzą, że pojawienie się grzybów w grudniu jest wynikiem utrzymującej się od kilku miesięcy jesiennej pogody i dużych opadów deszczu. Taką właśnie pogodę lubią zielonki. (PAP)

Wzrost cen samochodów osobowych

Jak informuje Urząd Cen — producenci samochodów osobowych od 1 stycznia 1983 r. podwyższają ich ceny. Przyczyną wzrostu cen jest z jednej strony wzrost kosztów produkcji (wzrost wynagrodzeń, składki ubezpieczeniowej ZUS oraz pewien wzrost cen zaopatrzeniowych wyrobów hutniczych, energii elektrycznej), a z drugiej podniesienie przez ministra finansów stawek podatku obrotowego obciążającego sprzedaż samochodów.

Podniesienie stawek podatku obrotowego jest podyktowane aktualną sytuacją rynkową, a także koniecznością zwiększenia dochodów budżetu państwa, który, jak wiadomo, jest w 1983 r. nadal deficytowy.

Na podstawie informacji uzyskanych od producentów dla przykładu podaje się, że cena samochodu w wykonaniu standardowym wzrośnie: „Fiata 126 p" — 600 cm sześciennych z 208 tys. zł na 250 tys. zł, „Fiata 125 p" — 1500 cm sześciennych z 454 tys. zł na 568 tys. zł, „Poloneza" 5-drzwiowego z 623 tys. zł na 779 tys. zł. Odpowiednio wzrosną również ceny samochodów importowanych, a także samochodów dostawczych.

Wszyscy nabywcy samochodów, którzy w 1982 roku nabyli uprawnienia do zakupu samochodu (w systemie przedpłat lub z innych tytułów), a otrzymają samochody w roku 1983, będą je nabywać po cenach obowiązujących w grudniu 1982 r. (nie podwyższonych).

(PAP)

Ustąpienie ministra transportu St. Zjednoczonych

We wtorek minister transportu USA Drew Lewis zakomunikował że podał się do dymisji. Prezydent Reagan natychmiast przyjął jego rezygnację.

Zgodnie z oficjalnym uzasadnieniem przyczyną ustąpienia Lewisa jest objęcie przez niego funkcji prezesa towarzystwa telewizji kablowej „Warner Amex".

Obserwatorzy polityczni twierdzą że rzeczywista przyczyna ustąpienia ministra transportu USA są rozdźwięki jakie dzieli członków administracji amerykańskiej co do sposobów rozwiązania problemów gospodarczych Stanów Zjednoczonych.

Warto przypomnieć, że w ciągu dwóch lat sprawowania władzy przez prezydenta Reagana z jego rządu ustąpiło kilku ministrów. Latem br. podał się do dymisji sekretarz stanu Alexand Haig, niedawno w jego ślady poszedł minister energetyki James Edwards a także rozczarowany słynną „reagonomiką" zrezygnował ze swojego stanowiska przewodniczący rady gospodarczej przy prezydencie Marrey Weidenbaum. W związku z tym agencja UPI pisze że odejście ministra transportu może być wstępem do poważniejszych przetasowań w rządzie Ronalda Reagana. Teza ta jest szczególnie prawdopodobna w kontekście wyników wyborów listopadowych które ujawniły niezadowolenie Amerykanów zarówno z polityki zagranicznej jak i wewnętrznej Białego Domu.

PO TRAGEDII W SŁUBICACH

Komunikat ministra zdrowia i opieki społecznej

Minister zdrowia i opieki społecznej informuje, że w związku z tragicznym wypadkiem w szpitalu w Słubicach zostały podjęte niezbędne działania dla szczegółowego wyjaśnienia sprawy i ustalenia odpowiedzialności zawodowej. Do Słubic wydelegowano podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej — Ryszarda Brzozowskiego oraz niektórych pracowników ministerstwa, a także konsultantów krajowych z odpowiednich specjalności medycznych.

Do czasu zakończenia dochodzenia uznano za niezbędne zawieszenie w czynnościach ordynatora oddziału położniczo-ginekologicznego, pielęgniarek — oddziałowej i odcinkowej, jak też kierownika apteki.

Kolejna informacja zostanie przedstawiona po zakończeniu dochodzenia.

(PAP)

CO DZIEŃ NIESIE

W dniu dzisiejszym słońce wzeszło o godz. 7.45, zajdzie zaś o 15.32.

Imieniny obchodzą:

Eugeniusz, Seweryn, Sabina

Dyżurny synoptyk

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie duże. Temperatura maksymalna około 1 stopnia. Wiatry słabe.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 986,5 hPa (740,0 mm).

Z kalendarza wydarzeń:

1888 — Ur. E. Kwiatkowski, polityk realizator rozbudowy Gdyni, współtwórca COP.

1942 — Bitwa oddziałów BCh pod Wojdą na Zamojszczyźnie.

1944 — Reaktywowanie działalności ZHP

1922 — Proklamowanie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Moskwy jako jego stolicy.

Taka sobie myśl

Stojący zegarek wskazuje dwa razy dziennie właściwy czas i po latach może się szczycić długim szeregiem sukcesów.

Uśmiechnij się

SPORT SPORT

POLUBILI HISZPANIĘ...

Też piłkarze, ale tym razem ręczni. Reprezentacja polskich szczypiornistów, która pod wodzą trenera kadry i pierwszoligowego zespołu Anilany — **Zygfryda Kuchty**, powróciła niedawno z Półwyspu Iberyjskiego. Za zwycięstwo w dorocznym międzynarodowym turnieju o Puchar Basków Polacy otrzymali okazały puchar.

Nasi piłkarze ręczni tak polubili Hiszpanię, że wybierają się tam po raz drugi. Pod koniec stycznia nasi szczypiorniści — jak poinformował nas wczoraj Z. Kuchta — wystąpią ponownie w międzynarodowym turnieju. Trener kadry wiele sobie obiecuje po udziale w tej imprezie. Wystąpią tam bowiem zarówno gospodarze oraz tacy wymagający przeciwnicy, jak Jugosłowianie i szczypiorniści NRD. Będzie więc okazja — jak powiedział nasz rozmówca — do dalszego eliminowania techniczno-taktycznych mankamentów w grze kadrowiczów: lepsza współpraca zawodników w obronie, jak i wypróbowanie różnych ustawień i wariantów gry.

3 stycznia 1983 r. kadra polskich szczypiornistów udaje się na dwa mecze z reprezentacją Danii. Z Kopenhagi podopieczni Z. Kuchty wyjadą do Szwecji, gdzie przewidziane są również dwa sparringi. Powrót do domu — 10 stycznia. W dniach 17—22 stycznia Z. Kuchta zarządził krótką konsultację kadrowiczów w Puławach, która poprzedzi wyjazd do Hiszpanii. W drodze powrotnej zaplanowane są trzy mecze z reprezentacją RFN, zamykające serię przygotowań kadry do najważniejszych międzynarodowych imprez przyszłorocznych. Dodajmy przy tym, że reprezentacja w piłce ręcznej jako pierwsza drużyna narodowa naszego kraju wywalczyła paszporty do olimpijskiego turnieju w Los Angeles. Przedstawiciele innych dyscyplin jeszcze muszą o nie zabiegać.

Odnotujmy, że w reprezentacji naszych szczypiornistów jest pięciu zawodników Anilany — **Szymczak, Kosma, Kordowiecki, Pazdun i Robert.** (w)

Zdobył, ale czy powróci...?

Wszystko wskazuje na to, że Mount Everest stał się miejscem kolejnej tragedii.

Jak już informowaliśmy japoński wspinacz Yasuo Kato zdobył Mount Everest (8848 m). Dzień wcześniej próbował on osiągnąć szczyt w towarzystwie swego partnera Toshiaki Kobayashi, ale próba ta nie powiodła się.

Niestety obaj japońscy wspinacze nie powrócili do 29 bm. do obozu bazowego wyprawy. Ponieważ w grudniu w rejonie Mount Everest notuje się bardzo niskie temperatury i huraganowy wiatr — niewielka jest już szansa, by japońscy wspinacze zdołali zejść w dół.

Holenderski turniej

W międzynarodowych turniejach siatkówki kobiet i mężczyzn rozgrywanych w holenderskiej miejscowości Apeldoorn, polskie zespoły awansowały do półfinałów.

Reprezentacja Polski kobiet zajęła w swej grupie drugie miejsce i w półfinale grać będzie z węgierską drużyną Tungsram, natomiast w turnieju mężczyzn AZS Olsztyn zajął pierwsze miejsce, a jego przeciwnikiem w półfinale będzie włoska drużyna Riccadonna. Wyniki:

KOBIETY: Grupa „A": Polska — Francja 2:1, Kuba — Dynamo (Holandia) 2:0.

Grupa „B": DyC (Holandia) — RFN 2:1, Tungsram — Olymnia (Włochy) 2:0, RFN — Bortoryko 2:0, Tungsram — DyC 2:1.

MĘŻCZYZNI: Grupa „A": Riccadonna (Włochy) — Dynamo (Holandia) 2:0; Holandia — Asnieres (Francja) 2:1.

Grupa „B": Floeby FK (Szwecja) — Brevok (Holandia) 2:1, AZS Olsztyn — RFN 2:1.

* * *

W decydującym meczu turnieju siatkówki mężczyzn o puchar prezydenta Sosnowca zmierzyły się zespoły Legii Warszawa i Płomienia Sosnowiec.

Zgodnie z oczekiwaniami zwyciężył liderujący w tabeli ligowej goście 3:2.

W SKRÓCIE

● Aktualny mistrz Hiszpanii — Real Sociedad San Sebastian, zdobył „Superpuchar" Hiszpanii pokonując na stadionie Atocha w San Sebastian Real Madryt 4:0.

● W ćwierćfinale rozgrywek o Puchar Europy w hokeju na lodzie, AIK Sztokholm pokonał SC Rosenheim (RFN).

● J. McEnroe zajął pierwsze miejsce w tegorocznej klasyfikacji tenisistów zawodowych (ATP). Wyprzedził on J. Connorsa, I. Lendla, G. Vilasa i V. Gerulaitisa.

W czołowej dwudziestce nie ma W. Fibaka.

● W meczach I ligi angielskiej padły wyniki:

Norwich — Luton 1:0; Southampton — Arsenal 2:2; Tottenham — Brighton 2:0.

● Aktualny szachowy mistrz świata, A. Karpow został laureatem nagrody jugosłowiańskiego dziennika „Vjesnik", tzw. szachowego Oskara.

● W Leningradzie rozegrano trzecią kolejkę spotkań hokejowych mistrzostw świata drużyn młodzieżowych. Wysokie zwycięstwo odnieśli gospodarze — hokeiści ZSRR, pokonując RFN 12:0.

Zdecydowanym zwycięstwem młodych hokeistów CSRS 9:2 zakończył się ich mecz z reprezentacją Norwegii. Szwecja pokonała USA 4:1, a Kanada wygrała z Finlandią 6:3.

Po trzech kolejkach spotkań na czele tabeli znajdują się zespoły ZSRR i Kanady, które wygrały po trzy mecze.

● Ogłoszono wyniki plebiscytu na najlepszych sportowców Węgier w 1982 roku.

Najlepszą sportsmenką została **Palma Balogh**, mistrzyni świata w strzelectwie, a wśród mężczyzn 31-letni szermierz **Jenoe Pap**. Na mistrzostwach świata w Rzymie zdobył on złoty medal.

JESZCZE RAZ O ŻUŻLU

Choć w Łodzi od dwóch lat nie warczą żużlowe motory (drugoligowa sekcja łódzkiej Gwardii przestała istnieć w październiku 1980 r.), nadal jest tu niemałe grono amatorów „czarnego sportu". Większość z nich wciąż wierzy, że ta dyscyplina sportu odrodzi się w Łodzi.

Mając takie nadzieje, w końcu każdego roku informujemy naszych Czytelników o plebiscycie, który przeprowadzają dwaj zapaleńcy „żużla" z Wrocławia. Wśród uczestników plebiscytu, którzy odpowiedzieli na apel wrocławian, przesyłając swoje kandydatury, jest również były szkoleniowiec gwardzistów, mgr Stefan Kwoczała. Jego zdaniem, w „dziesiątce" najlepszych żużlowców Polski w tym roku, powinni znaleźć się: **Jankowski, Jancarz, Huszcza, Raba, Plech, Kępa, Olszak, Berliński, Jaworek i Czarnecki.** Za najlepszego żużlowca świata S. Kwoczała uważa dwukrotnego mistrza świata Amerykanina **B. Penhalla.**

Zachęcając amatorów żużla do udziału we wrocławskim plebiscycie, podajemy adresy, pod które należy przesłać własne kandydatury: **MAREK CZERNECKI**, Gajowa 12/8, 50-519 Wrocław, lub **MAREK SMYŁA**, skr. poczt. 39, 50-966 Wrocław.

* * *

I jeszcze jedna informacja z tej dyscypliny sportu. Zwrócił się do nas łodzianin, p. **Stanisław Bazela** (ul. Panoramiczna 11) z prośbą o udostępnienie mu wszystkich materiałów, dotyczących sportu żużlowego. Nosi się on z zamiarem przygotowania historii tej dyscypliny, ze szczególnym uwzględnieniem informacji o łódzkim żużlu. (w)

Janowska IV w Europie!

Duży sukces odniosła polska koszykarka, rozgrywająca ŁKS i reprezentacji kraju **LUDMIŁA JANOWSKA**. W przeprowadzanym od 1979 roku plebiscycie medialańskiej gazety sportowej „Gazzetto della Sport" na najlepszą parę koszykarską Europy Janowska zajęła na liście za rok 1982 wysoką 4 pozycję uzyskując 12 głosów.

Jest to uznanie dla wysokich umiejętności naszej zawodniczki, a także dla postawy naszej reprezentantki, która w latach 1980 i 1981 sięgała po srebrne medale mistrzostw Europy. Łodziankę w klasyfikacji za rok 1982 wyprzedziły tylko: Szuzsa Boksaj (Węgry) 35 pkt, Zorika Djurkovic (Jugosławia) 21 pkt, i Olga Sucharnowa (ZSRR) 17 pkt.

5—6 miejsce zajęły Bianca Rossi (Włochy) i Lenka Kiss (Węgry) po 6 pkt.

W roku 1980 I. Janowska zajęła 9—10 miejsce.

Wśród mężczyzn po raz drugi z rzędu pierwsze miejsce zajął z 68 pkt. rozgrywający reprezentacji Jugosławii Dragan Kicanovic, grający na co dzień we włoskim klubie Scavolini Pesaro.

8 stycznia na Balu Mistrzów Sportu

Jeszcze tylko jeden raz zamieścimy kupon (ostatni w sylwestrowym wydaniu gazety) naszego tradycyjnego plebiscytu pn. **„Wybieramy najpopularniejszych sportowców 1982 r."** W pierwszych dniach stycznia, plebiscytowa komisja dokona ostatniego przeglądu nadesłanych kuponów, obliczy punkty i zgodnie z wolą uczestników plebiscytu, ustali listę najpopularniejszych sportowców woj. łódzkiego w tym roku.

Uroczyste ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi 8 stycznia przyszłego roku w czasie dorocznego Balu Mistrzów Sportu, którego honorowymi gośćmi będą zawodniczki i zawodnicy wybrani w plebiscycie Czytelników naszej gazety.

Przypominamy, że czytelnie wypełnione kupony należy nadsyłać pod adresem **„DZIENNIK ŁÓDZKI", ul. Piotrkowska 96, 90-103 Łódź**, z dopiskiem na kopercie lub karcie pocztowej **„Plebiscyt 82"**

* * *

Wśród uczestników plebiscytu, którzy najtrafniej wytypują kandydatów na listę 10 najpopularniejszych, rozlosujemy nagrody w postaci sprzętu sportowego, ufundowane przez łódzkie kluby i naszą redakcję.

NAJPOPULARNIEJSI SPORTOWCY-1982

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10

NAZWISKO I IMIĘ:

ADRES:

Gratulujemy

W czasie jubileuszowej akademii w Warszawie, zorganizowanej w 25-lecie działalności TKKF kilku łódzkich działaczy towarzystwa uhonorowano odznaczeniami państwowymi i sportowymi.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał **EDMUND ZAJĄC. Srebrny Krzyż Zasługi — ZDZISŁAW KREISEL.** Odznakami Zasłużonego Działacza wyróżniono: **Zdzisława Pietrzyka, Sylwestra Hajduka, Stefana Szymanka i Józefa Stelmasiaka. Gratulujemy!**

* * *

Przy okazji informujemy, że ZW TKKF organizuje turnieje w piłce siatkowej, koszykowej i piłce nożnej. Szczegółowe informacje w ZW TKKF (ul. Nawrot 38, tel. 237-38).

Wątpliwości posłów w związku z projektem obniżenia zasiłku za każde pierwsze 3 dni niezdolności do pracy z powodu choroby

Bezpośrednio po zakończeniu obrad plenarnych Sejmu 29 bm. zebrały się na wspólnym posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Ireny Sroczyńskiej (PZPR, okr. wyb. Łódź) 3 komisje sejmowe: Górnictwa, Energetyki i Chemii, Pracy i Spraw Socjalnych oraz Prac Ustawodawczych. Komisje rozpatrzyły — w pierwszym czytaniu — projekty dwóch ustaw stanowiących część składową reformy systemu emerytalno-rentowego, której trzonem jest uchwalona przed dwoma tygodniami ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Posłowie zaznajomili się z projektami ustaw: o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin oraz o zmianie niektórych przepisów o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego i o zaopatrzeniu emerytalnym. Projekty te przedstawił kierownik resortu pracy, płac i spraw socjalnych wicemin. Józef Bury.

Odrębny, ze względu na tradycje, projekt ustawy górniczej normuje tylko te sprawy, które odbiegają od rozwiązań przyjętych dla ogółu pracowników. Zachowuje się przy tym dotychczasowe, obowiązujące jeszcze od 1957 r. preferencje górników dotyczące m. in. korzystniejszych zasad wymiaru emerytur i rent, a także szczególne uprawnienia wprowadzone ostatnio. Chodzi tu np. o stopniowe obniżanie, poczynając od lipca br. do 1 stycznia 1986 r., wieku emerytalnego czy też o dodatkowe zwiększenie emerytury dla górników, którzy spełniając warunki do emerytury będą pracowali nadal, nie występując o jej przyznanie.

Przeliczenie emerytur i rent „starego portfela" oraz bieżąca waloryzacja świadczeń górniczych następowałyby na zasadach powszechnych.

Ponadto projekt aktualizuje unormowania dotyczące określania pracy górniczej, pracy równorzędnej, oraz półtorakrotnego zaliczania okresów pracy pod ziemią. Tych właśnie unormowań dotyczyła pierwsza wątpliwość zgłoszona przez kilku posłów: dlaczego pominięto przy tym zakłady węgla brunatnego, skoro praca jest tu nieraz bardziej uciążliwa i szkodliwa dla zdrowia niż w innych uwzględnionych w projekcie kopalniach odkrywkowych?

Problem ten, a także inne kwestie związane z projektem tej ustawy wyjaśni powołana na posiedzeniu podkomisja pod przewodnictwem pos. Tadeusza Gajdy.

Drugi projekt pociąga za sobą nowelizację czterech ustaw i jednego dekretu regulujących sprawy zaopatrzenia emerytalnego różnych grup: twórców, osób korzystających ze świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy — zlecenia, członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych, rzemieślników i niektórych innych osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek. Proponuje się również zmianę ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Likwidacja „starego portfela" emerytur i rent w tych grupach miałaby następować w terminach i według zasad określonych w ustawie pracowniczej, z uwzględnieniem pewnych odrębności. Proponuje się też ustalenie na tych zasadach bieżącej waloryzacji emerytur i rent w pozapracowniczych systemach emerytalnych i systemie rent z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Proponuje się wprowadzenie zmian do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym twórców polegających na jej dostosowaniu do nowej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Chodzi w szczególności o problem związany z wysokością dodatku z tytułu działalności twórczej.

Pewne zmiany miałyby nastąpić także w ustawach regulujących uprawnienia emerytalne nauczycieli oraz pracowników naukowo-dydaktycznych. Chodzi o przyjęcie w Karcie Nauczyciela jednolitej zasady obliczania wszystkich dodatków i wzrostów — od podstawy wymiaru emerytury lub renty. Podobnie rzecz chce się potraktować w ustawie o szkolnictwie wyższym. W opinii resortu pracy, zmiany te nie powinny spowodować obniżenia wysokości świadczeń.

W Karcie Nauczyciela i w ustawie o szkolnictwie wyższym proponuje się także inne bardziej już szczegółowe zmiany. Odrębne zasady bieżącej waloryzacji emerytur i rent, przewidziane w tych 2 ustawach, postuluje się zastąpić zasadami powszechnymi.

W ustawach normujących ubezpieczenie społeczne pozapracowniczych grup społeczno-zawodowych proponuje się zamieścić upoważnienie dla ministra pracy do odrębnego określenia wysokości zasiłków rodzinnych. Jest to niezbędne, bowiem od 1 stycznia 1983 r. ma nastąpić włączenie rekompensat wypłacanych pracownikom do systemu zasiłków rodzinnych, zaś grupy pozapracownicze rekompensat takich nie otrzymują.

Szereg istotnych zmian ma nastąpić w ustawie o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Proponuje się m. in. przedłużenie do 12 miesięcy okresu wypłaty zasiłku chorobowego, w związku z rezygnacją w systemie emerytur i rent pracowniczych — z renty chorobowej. Przez cały okres pobierania zasiłku chorobowego stosunku pracy podlegałby ochronie przed rozwiązaniem.

Kolejna proponowana zmiana — to obniżenie zasiłku chorobowego lub wynagrodzenia za każde pierwsze 3 dni niezdolności do pracy z powodu choroby. Nie dotyczyłoby to choroby w okresie ciąży, choroby zawodowej czy wypadku przy pracy. Zmiana ta ma na celu przeciwdziałanie wzrostowi absencji chorobowej.

Ponadto proponuje się przedłużenie do 6 miesięcy okresu, z którego wynagrodzenie byłoby podstawą obliczenia zasiłku.

Zasiłek porodowy byłby wypłacany w wysokości 2-krotnego zasiłku rodzinnego, nie mniej niż 2,5 tys. zł. Wynika to z projektowanego połączenia rekompensat z zasiłkami rodzinnymi. Ta kwota zasiłku porodowego będzie również obejmować jednorazowy zasiłek z tytułu urodzenia dziecka, wypłacany dotychczas oddzielnie.

Jak wynika z pierwszych reakcji i pytań posłów, niektóre proponowane zmiany wywołują zdecydowane wątpliwości. Pierwsza kwestia wiąże się z tak szybką nowelizacją dopiero niedawno uchwalonych ustaw: Karty Nauczyciela i ustawy o szkolnictwie wyższym.

Drugi problem, który z pewnością wywoła kontrowersje, to propozycja obniżenia zasiłku dla tych, którzy chorują krótko. Zdaniem niektórych posłów, zwalczanie absencji chorobowej środkami ekonomicznymi jest nieskuteczne, nieopłacalne w porównaniu ze stratami zdrowotnymi i moralnymi, jakie tego rodzaju przepis mógłby spowodować. Opinię tę potwierdzają przedstawione na prośbę posłów ostatnie analizy resortu zdrowia, z których wynika, że absencja jest zjawiskiem niezmiernie złożonym, a niespełna jeden procent zwolnień lekarskich może budzić zastrzeżenia.

Szczegółowe rozpatrzenie projektu tej ustawy powierzono podkomisji, pod przewodnictwem pos. Tadeusza Haładaja. (PAP)

Komunikat PZU

Państwowy Zakład Ubezpieczeń przypomina, że wzorem lat ubiegłych wśród wszystkich dzieci urodzonych w dniu 1 stycznia 1983 r., które zostaną zgłoszone do PZU, rozlosowane zostaną dwie bezpłatne polisy ubezpieczenia posagowego po 50.000 zł każda. Natomiast pozostałym dzieciom urodzonym w dniu Nowego Roku, PZU ufunduje premiowe polisy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci ze składką opłaconą za trzy pierwsze miesiące okresu ubezpieczenia. I w tym przypadku będą brane pod uwagę dzieci zgłoszone do PZU. O dalszym kontynuowaniu ubezpieczenia zadecydują rodzice. Pisemne zgłoszenia prosimy przesłać do dnia 30 stycznia 1983 r. pod adresem: Państwowy Zakład Ubezpieczeń, Centrala, 00-916 Warszawa, ul. Traugutta 5a, podając imię i nazwisko dziecka oraz dokładny adres zamieszkania. Do zgłoszenia należy załączyć skrócony akt urodzenia, wystawiony przez Urząd Stanu Cywilnego.

Z chwilą osiągnięcia przez dziecko pełnoletności, polisa posagowa PZU zapewnia wypłatę pełnej sumy ubezpieczenia wraz z premią. O wynikach losowania polis, PZU poda odrębny komunikat.

Nadzieja we współdziałaniu

Na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Współdziałania spotkali się wczoraj w Komitecie Łódzkim PZPR przedstawiciele PZPR, ZSL, SD i zaproszeni goście. W obradach sumujących zdarzenia i podejmowane działania udział wzięli członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KŁ PZPR — **Tadeusz Czechowicz**, sekretarze KŁ PZPR — **Maria Wawrzyńska** i **Kazimierz Orzechowski**, wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi — **Władysław Rzymski**, prezydent Łodzi — **Józef Niewiadomski**, zastępca szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — płk **Mieczysław Cieślik**. WK ZSL reprezentowali: prezes **Jerzy Chojnacki** i sekretarz **Stanisław Wojtunik**. Z ŁK SD obecni byli: przewodniczący — **Stanisław Załobny** i sekretarz — **Andrzej Kaczorowski**. W posiedzeniu uczestniczyli także: przewodniczący Wojewódzkiej Tymczasowej Rady PRON — **Igor Sikirycki**, przewodniczący Oddziału Łódzkiego Pax — **Józef Urbański** i przewodniczący Oddziału Łódzkiego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego — **Andrzej Gałecki**.

W czasie dwugodzinnych obrad przedstawiciele wszystkich organizacji podejmowali problemy, jakie w ich środowiskach są szeroko omawiane, wywołując wiele różnorodnych opinii. Świadomość drogi przebytej w tym roku, który — jak podkreślano — był trudnym egzaminem dla całego społeczeństwa, stała się punktem wyjścia do refleksji nad przyszłością. Dyskusje rozpoczął krótki bilans dokonań, ocena sytuacji w przemyśle (wciąż jeszcze nie najlepsza), rolnictwie (wiele mówiono o mitach związanych z bogaceniem się wsi, ale i najważniejszych dla gospodarki żywieniowej problemach hodowli). Mówiono o rzemiośle (borykającym się m. in. z problemami materiałowymi). Szczególnie wiele miejsca zajęły sprawy młodzieży jej przygotowania do życia, pobudzania aktywności i zaangażowania.

Za sprawa wszystkich ogniw odpowiedzialnych za życie społeczno-polityczne w mieście i kraju, walczących o przywileje dla swoich środowisk, ale i tworzących bazę umożliwiającą ich realizację — możliwe będzie przełamywanie kolejnych barier, pokonywanie trudności nękających całe społeczeństwo — podkreślano.

Wiele uwagi uczestników spotkania zajęły kwestie natury moralnej. Po wielekroć podejmowano też sprawę PRON — nadziei związanych z przedsięwzięciami ruchu skupiającego ludzi o różnych poglądach. Likwidacja podziałów, jakie się dotkliwie zaznaczyły w życiu społecznym — mówiono — jest celem, który uznać trzeba za szczególnie istotny, wymagający wzajemnych wysiłków i działań.

Posiedzenie komisji było też okazją do przekazania wzajemnych życzeń i nakreślenia płaszczyzn współpracy na rok 1983. (rs)

DZIĘKI NFOZ

◇ Nowy ambulans rentgenowski
◇ Ośrodek zdrowia w Paradyżu

Dzięki środkom z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, który istnieje już 10 lat, bardzo poważnie rozwija się sieć placówek służby zdrowia w woj. piotrkowskim.

Niedawno, dla specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc w Tuszynie przekazany został nowy ambulans rentgenowski. Zakupiono go ze środków NFOZ za ponad 5 mln złotych. Ambulans, trzeci tego typu obiekt w województwie, wyposażony jest w aparaturę do przeprowadzania badań radiofotograficznych oraz zestaw urządzeń służących do wywoływania i suszenia zdjęć; a także odpowiednie zaplecze dla personelu obsługującego.

Natomiast wczoraj o w pełni nowoczesny gminny ośrodek zdrowia wzbogaciła się gmina Paradyż. Wybudowano go i wyposażono kosztem prawie 17 mln zł, przy czym ponad 12 mln zł to środki z NFOZ, a 4 mln zł, to wartość prac społecznych i wkładu pracy mieszkańców gminy. W ośrodku znajdują się gabinety lekarza ogólnego, stomatologa, pediatry i zabiegowy oraz punkt szczepień i apteka. Są też cztery komplety mieszkań dla pracowników ośrodka.

Oddany wczoraj w Paradyżu ośrodek jest 22 placówką tego typu uruchomioną w woj. piotrkowskim w ostatnim dziesięcioleciu ze środków NFOZ. W uroczystym oddaniu ośrodka wzięli udział przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR — Stanisławem Kolasą i wicewojewodą — Kazimierzem Młynarczykiem. (płom.)

Komunikat Zarządu CZSBM w sprawie rejestrowania się w spółdzielniach mieszkaniowych

W związku z zaprzestaniem od dnia 1 stycznia 1983 r. rejestracji kandydatów na członków spółdzielni mieszkaniowych — Zarząd Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego informuje:

Wszystkie zainteresowane osoby zamierzające obecnie, jak i w przyszłości, ubiegać się o członkostwo i uzyskanie mieszkań spółdzielczych zarówno dla siebie lub swoich nieletnich dzieci, powinni zakładać oszczędnościowe książeczki mieszkaniowe PKO, na których będą gromadzić wkłady na mieszkania spółdzielcze.

Warunkiem uzyskania członkostwa w spółdzielni jest zgromadzenie pełnego wymaganego wkładu na mieszkanie, a nie fakt zarejestrowania się w spółdzielni mieszkaniowej w charakterze kandydata na członka spółdzielni.

Zgodnie z ustawą „Prawo spółdzielcze", poszczególne spółdzielnie mieszkaniowe będą przyjmowały na członków spółdzielni w ramach znanych im programów budowy, osoby które zgromadziły pełny wkład na mieszkanie; przyjęcie w poczet członków uzależnione będzie od zgromadzenia pełnego wkładu, okresu oczekiwania, a przy przydziale mieszkania będą brane pod uwagę warunki mieszkaniowe.

W tej sytuacji Zarząd Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego informuje, iż nie ma obecnie potrzeby rejestrowania się w charakterze kandydatów na członków spółdzielni, bowiem nie będzie to miało wpływu na przyspieszenie przyjęcia w poczet członków spółdzielni i termin przydziału mieszkań. (PAP)

Malta odbiorcą polskiego węgla

Polska zdobyła nowego odbiorcę węgla — Maltę. Wyspa ta jako jeden z wielu krajów postanowiła przestawić się na nowe, alternatywne źródła energii i m. in. opalać wielką siłownię w stolicy tego małego państwa, Valetta nie ropą naftową, co czyniła dotychczas lecz węglem. W tych dniach zawinął do portu pierwszy transport węgla z polskich kopalń. Ogółem Malta zamówiła 24 tysiące ton węgla który ma być dostarczony w ciągu trzech miesięcy.

Węgiel znacznie obniży koszty eksploatacji maltańskiej elektrowni. Będzie on głównym paliwem, ropa naftowa ma być tylko opałem dodatkowym. Z myślą o zmniejszeniu tych kosztów premier Malty Dom Mintoff w wygłoszonym przemówieniu noworocznym zapowiedział obniżenie o pięć proc. opłat za zużycie energii elektrycznej od dnia 1 stycznia 1983 roku.

Z ostatniej chwili

Dwoje maleńkich dzieci zginęło w płomieniach

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych w jednym z mieszkań przy ul. Próchnika w Piotrkowie Tryb. wybuchł tragiczny w skutkach pożar. Śmierć w płomieniach poniosło dwoje dzieci Marek W. (2 lata 6 miesięcy), Krzysztof W. (1 rok 4 miesiące). (płom.)

KRONIKA WYPADKÓW

● GODZ. 13.15. Kierujący „Skodą" bez prawa jazdy i w stanie wskazującym na spożycie alkoholu Marian Z. uderzył na ul. Rokicińskiej w słup oświetleniowy. Kierowca doznał złamania podudzia, nosa, stłuczenia głowy oraz wstrząśnienia mózgu. Uszkodzeń ciała doznali także pasażerowie: Mirosław K. złamania podudzia i urazu stopy, Henryk U. urazu czaszki, Jerzy A. urazu szczęki. Straty — ok. 50 tys. zł.

● GODZ. 14.15. Kierowany przez Sławomira M. „Polonez" uderzył na skrzyżowaniu al. Kościuszki i al. Mickiewicza w tył „Fiata". Przyczyna — uszkodzenie układu hamulcowego. Pasażerka „Fiata" Teresa W. doznała niegroźnego stłuczenia kręgosłupa.

● GODZ. 14.40. W Emilii na trasie E-16 kierujący „Fiatem" Henryk W. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z „Zaporożcem". Poszkodowani są obaj kierowcy — Henryk W. doznał urazu głowy, stłuczenia klatki piersiowej i ogólnych potłuczeń zaś Mieczysław K. doznał urazu głowy i wstrząśnienia mózgu i złamania nosa. Mniej groźnych urazów doznali pasażerowie Jerzy P. i Kazimierz J. Straty — 150 tys. zł.

● GODZ. 15.15. 6-letni Michał S. wybiegł na jezdnię ul. Lutomierskiej. Skutek — potrącenie przez „Fiata", uraz głowy i wstrząśnienie mózgu u chłopca.

● GODZ. 17.20. Wołga kierowana przez Stanisława M. zderzyła się na skrzyżowaniu ulic Wschodniej i Rewolucji 1905 r. ze Skodą kierowaną przez Mirosława K. Obyło się bez ofiar. Straty — 25 tys. zł. A. W.

Redaktor depeszowy
ALEKSANDER BATOROWICZ

Redaktor techniczny
ANDRZEJ WÓJTOWICZ

Prokurator nie znalazł dowodów

Podjęte przed 14 tygodniami przez prokuratora okręgowego w Los Angeles dochodzenie w sprawie okoliczności śmierci przed 20 laty Marylin Monroe (w związku z wysuniętą przez prywatnego detektywa sugestią, że została ona zamordowana przez CIA lub podobną grupę) nie pozwoliło na znalezienie dowodów na poparcie tezy, iż aktorka padła ofiarą morderstwa. Prokurator pozostał przy oficjalnej wersji, iż śmierć była wynikiem zażycia nadmiernej dawki środków nasennych.

Zakończenie czwartego grudniowego posiedzenia Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

nych tak samo jak pozostałych sektorów rolnictwa. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne są sektorem gospodarki, w którym już w 1981 r. rozpoczęto wprowadzanie nowych zasad ekonomicznych. Przyczyniło się to do polepszenia gospodarki w większości spółdzielni. W ciągu 11 miesięcy br. spółdzielnie zrealizowały w 106 proc. plan skupu zbóż. Są one jedynym sektorem w którym nastąpił wzrost pogłowia trzody chlewnej — o 2,9 proc.

Za sprawę pilną poseł uznał rozstrzygnięcie problemu pomocy państwa dla jednostek gospodarujących na gruntach słabych jakościowo, których wiele zagospodarowały w ostatnich latach rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Konieczne jest przyspieszenie podjęcia decyzji w sprawie ustalenia sprawiedliwych i gospodarczo uzasadnionych zasad zaopatrzenia w środki do produkcji, a także wprowadzenia zmian w monopolistycznej obecnie organizacji zaopatrzenia i skupu.

Poseł stwierdził, że mimo uchwały Rady Ministrów o utworzeniu od br. Funduszu Postępu Gospodarczego ze środków stanowiących do 0,5 proc. wartości skupu rolniczych spółdzielni produkcyjnych, fundusz ten nie został dotychczas uruchomiony.

Poseł zgłosił również uwagi do projektu ustawy o podatku wyrównawczym. Nie byłoby sprawiedliwe — stwierdził m. in. — nakładanie na pracujących efektywnie członków spółdzielni dodatkowych świadczeń, jakich nie nakłada się na rolników indywidualnych.

Pos. **LIDIA JACKIEWICZ-KOZANECKA** (PZPR, okr. wyb. Łódź-Bałuty) podkreśliła, iż nie tylko na rządzie, ale też na Sejmie ciąży poważna odpowiedzialność za obecne i przyszłe losy naszego kraju. Sejm musi szczególnie precyzyjnie i wszechstronnie rozważyć wszelkie aspekty działań i procesów decyzyjnych rządu dla pełnego powodzenia najbliższych zamierzeń gospodarczych, a zwłaszcza we wdrażaniu reformy. Musimy doprowadzić do takiej normalizacji naszej gospodarki, by rzeczywiście reforma mogła być bez przeszkód wdrażana i by do końca planu 3-letniego wkroczyć na drogę pełnego rozwoju.

Za jedną z ważniejszych spraw, która winna zostać uregulowana, posłanka uznała jak najszybsze dokończenie wszystkich rozpoczętych, a przeznaczonych do kontynuowania inwestycji, zwłaszcza tych, które opierają się na licencjach zakupionych w minionym okresie.

Posłanka zastanawiała się co będzie z dokończeniem budowy dalece zaawansowanej inwestycji w Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa". Czy potrzebna jest — zapytała — druga wizyta premiera Jaruzelskiego w Tarchominie, bowiem przed rokiem, po takiej wizycie sprawa ruszyła z miejsca. Terminowe zakończenie tej jedynej w przemyśle farmaceutycznym inwestycji jest poważnie zagrożone.

Kwestie te wiążą się z szeroko pojętym postępem naukowo-technicznym, kryją szansę wdrożeń polskiej, oryginalnej myśli technicznej. Zainwestujmy w tę myśl — powiedziała — nie dyskutujmy w nieskończoność nad trafnością zakupionych w minionym 10-leciu licencji, lecz pozwólmy, by dokonane przez naszych uczonych i inżynierów opracowania nie leżały nie wykorzystane na półkach. Posłanka zaproponowała, by w uchwale w sprawie wyboru wariantu koncepcji NPSG do 1985 r. znalazło się także miejsce dla wyrażenia opinii o potrzebie podjęcia przez rząd opracowania długofalowego programu wdrażania postępu technicznego, organizacyjnego i ekonomicznego.

Jednemu z najtrudniejszych problemów naszej gospodarki — sytuacji w handlu zagranicznym — poświęcił swoje wystąpienie pos. **LONGIN CEGIELSKI** (ZSL). W br. dokonaliśmy kroku naprzód w handlu zagranicznym. Dynamika eksportu jest obecnie trzy razy wyższa niż przyrost produkcji sprzedanej. Reforma gospodarcza oraz wiele szczegółowych decyzji rządu uruchomiły mechanizmy ekonomiczne stymulujące wzrost eksportu i racjonalizację importu. Chodzi o to, by te bodźce konsekwentnie stosować. Rok 1983 musi być punktem wyjścia do przestawiania gospodarki na tory proeksportowe. Stały wzrost eksportu i poprawa jego efektywności — to podstawowy warunek wyjścia z kryzysu. Poseł zwrócił uwagę na jakość wyrobów przeznaczanych na eksport. Wskutek jakościowych zaniedbań w produkcji eksportowej tracimy co roku więcej niż 500 mln dolarów.

W opinii posła, w eksporcie surowców zbliżamy się do górnego pułapu możliwości. W latach następnych musimy zatem dynamicznie rozwijać eksport nowoczesnych i niezawodnych wyrobów gotowych, zwłaszcza przemysłu elektromaszynowego.

Następnie zabrał głos przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier Janusz Obodowski. (Tezy wystąpienia zamieszczamy oddzielnie).

Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru wariantu koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do roku 1985 wraz z poprawką proponowaną przez pos. Lidię Jackiewicz-Kozanecką.

Sejm uchwalił następnie ustawę budżetową na rok 1983.

Z kolei Sejm podjął uchwały:
- w sprawie bilansu płatniczego na 1983 r.
- o planie kredytowym, bilansie pieniężnych przychodów i wydatków ludności i założeniach polityki pieniężno-kredytowej na 1983 r.
- o planie Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury na 1983 r.
- w sprawie określenia wykazu towarów i usług, na które ustala się ceny urzędowe.

W głosowaniu nad tymi aktami Izba była jednomyślna.

W kolejnym punkcie obrad, sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o urzędzie ministra finansów oraz urzędach i izbach skarbowych przedstawił pos. Józef Kijowski (ZSL).

Projekt ustawy stanowi, że do ministra finansów należy opracowanie zasad systemu finansowego przedsiębiorstw oraz innych jednostek organizacyjnych. Ponadto opracowuje on założenia systemu podatkowego, zasady rozliczeń i tryb pobierania podatków.

Finansowe sterowanie działalnością przedsiębiorstw wiąże się z odpowiedzialnymi zadaniami ministra finansów w zakresie kontroli i nadzoru finansowego wykonywanego m. in. w postaci weryfikacji rocznych bilansów przedsiębiorstw. Ważne są też zadania w zakresie obsługi finansowej zobowiązań zagranicznych oraz problematyki współpracy finansowej z zagranicą, w tym realizacji polityki dewizowej, kredytowej i płatniczej. Do ministra finansów należy również przygotowanie budżetu państwa, bilansu płatniczego oraz finansowego państwa, a następnie ich realizacja.

Dla właściwego i sprawnego wykonania tych zadań konieczna jest dobrze zorganizowana, kierowana z jednego ośrodka służba skarbowa. Dotychczasowy aparat finansowy kryteriom tym nie odpowiada. W projekcie proponuje się więc przekształcenie dotychczasowych, okręgowych zarządów dochodów państwa i kontroli finansowej oraz ich wydziałów zamiejscowych, a także tzw. rejonów podatkowych — w urzędy i izby skarbowe. Organy te przejęłyby także wymiar i pobór ważniejszych podatków i opłat od gospodarki uspołecznionej i ludności z terenowych organów administracji.

Przy 3 głosach wstrzymujących się Sejm uchwalił ustawę.

Z upoważnienia Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych pos. Jadwiga *Maria Kurzawińska* (PZPR, okr. wyb. Warszawa) przedstawiła projekt ustawy zmieniającej ustawy: o ustroju kolegiów d.s. wykroczeń oraz kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia i projekt ustawy o zmianie ustawy o opłatach w sprawach karnych.

Założenia projektu pierwszego projektu określają nową strukturę organizacyjną kolegiów d.s. wykroczeń, a mianowicie przewidują utworzenie w miejsce działających obecnie kolegiów I instancji przy wszystkich terenowych organach administracji państwowej stopnia podstawowego — 376 kolegiów rejonowych.

Członków kolegium rejonowego wybierać będą rady narodowe miast, dzielnic, miast i gmin oraz gmin, których obszar jest objęty właściwością kolegium, spośród przedstawionych przez właściwe terenowe organy administracji państwowej kandydatów.

Zmiany zasad wymierzania wysokości opłat w sprawach karnych dotyczą w szczególności ich orzekania w postępowaniu odwoławczym. Wychodząc z założenia, że oskarżony nie powinien ponosić konsekwencji w zakresie opłat w razie zmiany orzeczenia — niezależnie czy nastąpiła ona na korzyść oskarżonego czy też na jego niekorzyść, przewiduje się wymierzenie opłaty za II instancję tylko w razie niesłusznej rewizji oskarżonego. Jednak również w tym ostatnim przypadku opłata pobierana będzie jedynie od kary przeciwko której skierowany jest środek odwoławczy. Ponadto projekt znosi zasadę pobierania podwójnych opłat w postępowaniu odwoławczym. Mając na uwadze, że wysokość opłat wymierzonych w razie skazania na karę pozbawienia wolności nie uległa zmianie od 1973 r., podczas gdy w okresie tym nastąpił ponad 3-krotny wzrost przeciętnej płacy, zaproponowano odpowiednie podwyższenie tych opłat.

Sejm zaakceptował projektowane zmiany.

Następnie rozpoczęły się interpelacje i zapytania poselskie.

M. in. pos. **TADEUSZ URBAŃSKI** (PZPR, okr. wyb. Legnica) zwrócił się z zapytaniem o wyjaśnienie celowości wydatkowania środków dewizowych na zakup z II obszaru płatniczego 20 tys. ton proszku do prania i 10 tys. ton mydła toaletowego.

Na pytanie posła odpowiedział minister handlu wewnętrznego i usług — Zygmunt Łakomiec. Przedstawił na szerszym tle zasady wykorzystywania środków dewizowych uzyskiwanych z Pewexu. Służą one w całości — stwierdził — zakupom towarów rynkowych oraz surowców do ich produkcji. W roku 1982 na ten cel przeznaczono łącznie ok. 120 mln dol. Rządu traktuje nadal kwestię podaży środków czystości jako jedną z podstawowych w zaspokajaniu podstawowych potrzeb ludności. W tym roku odnotowano bardzo wysoki poziom dostaw na rynek proszków do prania (195 tys. ton) oraz mydeł toaletowych (38 tys. ton). Dostawy te natrafiają jednak na bardzo wysoki popyt, co utrudnia odchodzenie od reglamentacji. Handel więc musi zgromadzić dostateczny zapas tych artykułów, aby odeprzeć atak wzmożonych zakupów. Ponieważ równocześnie zdolności produkcyjne przemysłu są obecnie maksymalnie wykorzystane i niemożliwe wydaje się dalsze zwiększenie produkcji — wyjaśnił minister — podjąłem decyzję przeznaczenia części środków dewizowych na zakup tych artykułów. Równocześnie jednak rząd stara się zabezpieczyć w pełni środki dewizowe na import surowców i komponentów do ich produkcji.

* * *

Na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu Stanisław Gucwa, który stwierdził, że minione dwanaście miesięcy wypełniła szczególna aktywność Sejmu, zarówno w zakresie ustawodawczym jak i kontrolnym. — W 1982 roku odbyliśmy 14 posiedzeń Sejmu; uchwaliliśmy 57 ustaw; posłowie zgłosili 141 interpelacji i zapytań; komisje sejmowe odbyły 461 posiedzeń, uchwalając pod adresem rządu 155 dezyderatów i opinii. Sejm ze spokojem i powagą kontynuował działania zmierzające do stworzenia niezbędnych podstaw prawnych wielkiego dzieła odnowy naszego socjalistycznego państwa i naszych socjalistycznych stosunków społecznych.

Przez cały okres stanu wojennego Sejm sprawował funkcje kontrolne nad rządem i administracją państwa. Na posiedzeniach plenarnych wysłuchiwaliśmy systematycznie informacji rządowych, intensywnie działały komisje sejmowe. W centrum uwagi poselskiej znajdowała się trudna sytuacja gospodarcza kraju, wysiłki na rzecz wyjścia z kryzysu, przywracania równowagi rynkowej, ochrona najsłabszych ekonomicznie warstw społeczeństwa. Dzisiejsza debata unaoczniła całą złożoność tej tematyki i pokazuje, że w tej dziedzinie za mało jest konsekwencji a dotychczasowe środki nie są dostatecznie skuteczne.

Wszystkim naszym poczynaniom przyświecała idea poszukiwania właściwej formuły porozumienia narodowego. To właśnie Sejm, zgodnie z wolą wszystkich klubów i kół poselskich, wystąpił z inicjatywą ukształtowania struktur tego porozumienia. Należy z satysfakcją stwierdzić, że działalność Sejmu inspirowana uchwałami IX Zjazdu PZPR oraz uchwałami kongresów ZSL i SD, stanowiła istotny czynnik normalizacji sytuacji wewnętrznej w kraju. Idea porozumienia narodowego jest — w ocenie poselskiej — racją obywatelską i najpilniejszą potrzebą naszego państwa.

Zwracam się z tej wysokiej trybuny do całego społeczeństwa. Obywatelki i obywatele! Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej życzy wam wszystkim w Nowym Roku spokoju, porozumienia narodowego, owocnej pracy dla dobra ludowej ojczyzny. Tylko twórcza, zaangażowana praca stanowić będzie o wydźwignięciu się naszego kraju z kryzysu gospodarczego. Tylko my sami możemy sobie pomóc.

Opinie o Polsce i Polakach my wszyscy tworzymy każdego dnia naszą postawą i działaniem. Nasz jutrzejszy byt i nasze bezpieczeństwo wymagają rozwagi, trzeźwych sądów i liczenia się z realiami oraz przekreślenia opinii, że Polacy żyją w świecie mitów i fantazji.

Niech rok 1983 stanie się rokiem poprawy trudnych warunków, w jakich żyjemy, aktywności społecznej i zawodowej ludzi pracy, dobrze spożytkowanej dla dobra ogółu!

(PAP)

TEZY WYSTĄPIENIA WICEPREMIERA J. OBODOWSKIEGO

Przywracanie równowagi i nasilenie walki z inflacją — kluczowym problemem gospodarki

● Kluczowym problemem gospodarki jest jak najszybsze przywracanie równowagi oraz nasilenie walki z inflacją. Projekt budżetu na rok przyszły zamyka się deficytem. Zmniejszony on został jednak w wyniku dyskusji w komisjach sejmowych z kwoty 176 mld do 151 mld zł. Projekt budżetu zakłada także szybsze tempo wzrostu dochodów niż wydatków. Te ostatnie zapreliminowane zostały w sposób jak najbardziej oszczędny.

● Na wydatki budżetowe rzutuje bardzo znaczny wzrost świadczeń społecznych. Wyniosą one 748 mld zł i stanowić będą większy niż w bieżącym roku udział w dochodzie narodowym (18 proc.) Jest to zjawisko bez precedensu w warunkach kryzysu. Uzasadniony tymi wydatkami deficyt budżetowy stanowi istotne zagrożenie dla równowagi rynkowo-pieniężnej i skutecznej walki z inflacją.

● Rząd podejmuje prace nad kompleksowym programem działań antyinflacyjnych. Obejmie on okres lat siedemdziesiątych i stanowić będzie także integralną część planu 3-letniego. W najbliższym czasie jednak występować mogą czynniki powodujące wzrost cen, m. in. przeszacowanie wartości środków trwałych, dostosowanie cen zaopatrzeniowych do aktualnych kursów walut, jak również zmiany w strukturze cen w eksporcie i imporcie.

● Za główne kierunki działań antyinflacyjnych uznać należy zwiększenie produkcji i dostaw towarów rynkowych przy równoczesnej obniżce kosztów wytwarzania. Niezbędny jest wyraźny wzrost wydajności pracy, a zwłaszcza zahamowanie tendencji jej spadku jaka wystąpiła w roku bieżącym. W połączeniu z gwałtownym wzrostem nominalnym płac spadek wydajności, a w konsekwencji wielkości produkcji, powoduje emitowanie pieniędzy bez realnego pokrycia w towarach. Należy jak najszybciej przywrócić prawidłowe proporcje między wynagrodzeniami a efektami pracy. Zmierzają do tego modyfikacje mechanizmów reformy gospodarczej. Z daleko idącą rozwagą należy wiązać wzrost płac lub świadczeń społecznych ze wzrostem kosztów utrzymania. Ochrona budżetów rodzin najniżej uposażonych musi być realizowana innymi środkami nie pobudzającymi procesów inflacyjnych.

● Skuteczne zwalczanie inflacji wymagać będzie takiego kształtowania cen produktów rolnych przez państwo, aby strumień pieniądza płynący do rolników zrównoważony był zwiększonym skupem. Ten ostatni liczac w cenach stałych wyniósł w br. zaledwie 83 proc. wielkości skupu z roku 1979, przy czym nominalne przychody rolników stanowiły 282 proc. uzyskanych w 1979 r. Stąd też do końca czerwca przyszłego roku nie przewiduje się podwyżek cen skupu. Wzrost dochodów w każdej dziedzinie musi następować poprzez zwiększenie produkcji i poprawy efektywności. Dotyczy to wszystkich grup społeczno-zawodowych i każdego działu gospodarki.

● Konieczność szybkiego zrównoważenia budżetu wymagać będzie utrzymania wysokiego udziału państwa w akumulacji przedsiębiorstw, stosowania polityki „drogiego kredytu" oraz ograniczenia inwestycji o wieloletnim cyklu.

● Przywracanie równowagi zależy w znacznym stopniu od rozwoju sytuacji w handlu zagranicznym. Zrozumienie naszych potrzeb przez kraje socjalistyczne, a zwłaszcza przez Związek Radziecki zapewnia dostawy wielu niezbędnych surowców i materiałów. Stawia jednak zarazem zadanie zwiększania naszych zdolności eksportowych. W kontaktach z krajami kapitalistycznymi trudności wynikające z nierównowagi płatniczej pogłębiane są przez restrykcje gospodarcze. Rozwiązanie problemu naszego zadłużenia nie może odbywać się poprzez nadmierne ograniczanie importu, prowadzące w konsekwencji do załamania eksportu. Należy więc dążyć do wypracowania wieloletniej koncepcji rozłożenia w czasie spłat naszego zadłużenia, stwarzającej bardziej stabilne warunki współpracy z krajami kapitalistycznymi.

Rząd wita z zadowoleniem wybór przez Sejm II wariantu planu 3-letniego. Oznacza to równocześnie konieczność dokonywania wyboru kierunków i rozstrzygania o proporcjach podziału tego co wytworzymy z wyjątkową odpowiedzialnością. Rząd przedstawi Sejmowi scenariusz działań w przypadku, gdyby warunki realizacji planu ukształtowały się mniej korzystnie.

Bieżący rok kończymy wieloma pozytywnymi rezultatami pozwalającymi skuteczniej przełamywać kryzys. Potrzebne jest jednak poparcie Sejmu i całego społeczeństwa dla realizacji wspólnych celów i umocnienia w nadchodzącym roku pozytywnych trendów gospodarczych.

(PAP)

Uchwała Sejmu PRL
w sprawie wyboru wariantu koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 r.
(SKRÓT)

Głównym założeniem projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 r. winno być przezwyciężanie kryzysu gospodarczego, stopniowe przywracanie równowagi rynku wewnętrznego i budżetu państwa oraz zapoczątkowanie procesów rozwoju gospodarki narodowej i przebudowy jej struktury.

Przyjmuje się jako podstawowe cele społeczne Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 r.:
- **zapewnienie wyżywienia narodu, przy zmniejszeniu zależności od importu artykułów żywnościowych, a szczególnie zbóż;**
- **zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych ludności oraz rozwój technicznej i społecznej infrastruktury w miastach i osiedlach;**
- **poprawę zaopatrzenia ludności w niezbędne dla codziennego życia towary przemysłowe;**
- **ochronę przed skutkami kryzysu grup ludności znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej.**

Uznaje się za podstawę opracowania projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 r. II wariant koncepcji planu z uwzględnieniem zmian wynikających z oceny sytuacji gospodarczej na koniec br., wniosków z konsultacji społecznych nad wariantami koncepcji planu, nowych okoliczności wpływających w istotnym stopniu na rozwój gospodarki narodowej.

Uwzględniając wyniki konsultacji społecznych Sejm uznaje za słuszne dokonanie zmian i uściśleń w stosunku do II wariantu koncepcji planu, polegających zwłaszcza na przyjęciu m. in.: w sferze podziału dochodu narodowego — podwariantu „ochrony spożycia"; w sferze spożycia — podwariantu bardziej wyrównanego wzrostu spożycia indywidualnego i zbiorowego, przy poprawie sytuacji rynkowej i umiarkowanej skali podwyżek cen, w sferze wydatków budżetowych — zmodyfikowanego podwariantu preferującego kolejno ochronę zdrowia, szkolnictwo oraz kulturę, w sferze działalności inwestycyjnej — osiągnięcia w 1985 r. nakładów na kompleks żywnościowy na poziomie 30 proc. całości nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej, w sferze kształtowania struktury gospodarczej — zwiększenia wydobycia węgla do poziomu 185—187 mln ton w 1985 r., zwiększenia udziału produkcji przemysłu chemicznego w produkcji przemysłowej, zwiększenia dostaw środków produkcji dla rolnictwa, zwiększenia udziału krajów RWPG (a zwłaszcza Związku Radzieckiego) oraz krajów rozwijających się w obrotach handlu zagranicznego.

Sejm popiera podejmowanie pracy w wolne soboty na zasadach dobrowolności we wszystkich tych przedsiębiorstwach, w których wykorzystany jest w pełni obowiązujący czas pracy i pozwala na to zaopatrzenie surowcowo-materiałowe. Jednocześnie Sejm zwraca uwagę na potrzebę realizacji bardziej skutecznego programu zmiany struktury i przemieszczeń zatrudnienia, stosownie do zmian w strukturze produkcji przemysłowej.

Sejm postuluje opracowanie, równolegle z projektem planu do 1985 r. rozwiniętego programu antyinflacyjnego.

Należy opracować nowy system organizacji projektowania i realizacji inwestycji.

W projekcie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 r. należy zapewnić środki niezbędne do realizacji uchwalonych programów socjalnych. Dalsze rozszerzanie zakresu świadczeń socjalnych powinno w pełni uwzględniać możliwości finansowe państwa.

Zobowiązuje się Radę Ministrów do przedłożenia Sejmowi projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do roku 1985, wraz z wykazem inwestycji centralnych, do 28 lutego 1983 r.

(PAP)

Nikt nie chce tracić więcej od innych

„Nikt nie chce tracić więcej od innych. W tych warunkach rozstrzyganie o proporcjach podziału tego co wytworzymy, o priorytetach społecznych i gospodarczych, nabiera szczególnego znaczenia i wymaga wyjątkowej odpowiedzialności" — te słowa znalazły się we wczorajszym wystąpieniu sejmowym przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremiera Janusza Obodowskiego. Charakteryzują one nie tylko towarzyszące naszemu kryzysowi sprzeczności i ograniczenia, ale wydają się dobrze oddawać uwarunkowanie debaty sejmowej nad kształtem naszej polityki ekonomicznej na najbliższe lata.

Posłowie zdecydowali się na wybór II wariantu planu trzyletniego. Opowiedzieli się więc za programem, w którym podstawowy cel stanowi zapewnienie wyżywienia narodu przy mniejszej zależności od importu żywności, zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych obywateli, lepsze zaopatrzenie w towary przemysłowe oraz ochrona grup najgorzej sytuowanych.

Społeczna konsultacja wariantów planu 3-letniego przyniosła jednoznaczną opinię, że należy preferować wzrost spożycia indywidualnego. Sejm jednak musiał w tej sprawie sprecyzować tę opinię zgodnie z diagnozą o stanie gospodarki. W wystąpieniu posła sprawozdawcy Jana Kamińskiego znalazło się zatem stwierdzenie, że system płac nie wiąże się dostatecznie ze wzrostem wydajności pracy. Wobec tego wzrost spożycia indywidualnego powinien się łączyć ze wzrostem motywacyjnej funkcji wynagrodzeń. Posłowie prezentowali też pogląd, że wydatki na cele socjalne muszą uwzględniać możliwości finansowe państwa. Ale sumy, które można na te cele przeznaczyć muszą być bardziej sprawiedliwie, niż to się dzieje obecnie, rozdzielane.

W budżecie — stwierdzili posłowie — nie ma rezerw. Są jednak rezerwy efektywności w gospodarce. Czy uchroni je rządowy program antyinflacyjny stanowiący integralną część planu trzyletniego? Z pewnością istnieje po temu szansa, skoro główne elementy tego programu to zwiększenie produkcji artykułów rynkowych przy równoczesnej obniżce kosztów, dążenie do wzrostu wydajności i lepszego wykorzystania czasu pracy.

Przyjęty na wczorajszym posiedzeniu projekt budżetu na rok najbliższy oraz pakiet pozostałych uchwał istotnych dla gospodarki stwarza warunki dla jej aktywizowania. Od wzrostu produkcji zależy wszak powodzenie próby wyjścia z kryzysu. Czy powiedzie się ona? Przytoczmy fragment wypowiedzi wicepremiera Obodowskiego oceniający wyniki naszej gospodarki w 1982 r.: „Rok ten kończymy wieloma pozytywnymi rezultatami. Zahamowany został spadek produkcji przemysłowej. Nastąpiła poprawa więzi kooperacyjnych i zaopatrzenia gospodarki. Koncentracja zaś środków na najważniejszych potrzebach społecznych pozwoliła złagodzić sytuację rynkową". To może być już start.

NINA SCHWARZER
Interpress

WYCHOWANIE PATRIOTYCZNE

Najtrudniejsza lekcja

Jak uczy historia, w okresach głębokich kryzysów społeczno-politycznych i gospodarczych, niejednokrotnie dotykających boleśnie nasze społeczeństwo, naród, państwo — chyba zawsze i bez wyjątku podnoszono do najwyższej rangi kwestię wychowania młodzieży, jako jeden z podstawowych warunków naprawy Rzeczypospolitej i jej pomyślnego, dalszego rozwoju. Decydujące znaczenie przypisywano tu zazwyczaj sferze określanej jako wychowanie obywatelskie, patriotyczne. Zwykle też przy tym toczono ostre spory na temat modelu owego wychowania i jego treści, które najbardziej odpowiadałyby aktualnym potrzebom, i zawsze w tej kwestii trudno było o względną jedność lub przynajmniej zbieżność odczuć, poglądów i opinii.

Nie inaczej jest i obecnie. Wychowanie przecież to trwałe kształtowanie określonych cech psychicznej sfery osobowości, racjonalnych i emocjonalnych, które następnie tak czy inaczej będą funkcjonować i procentować nie tylko w jednostkowym wymiarze egzystencji ludzkiej, ale przede wszystkim społecznym. Stąd nie może być obojętne, jakie ideały wychowawcze będą upowszechniane, jakiego wychowamy człowieka-obywatela.

Dziś w Polsce potrzebny jest przede wszystkim taki model wychowawczy, który jednoczyłby wszystkich wokół określonego systemu wartości, powszechnie akceptowanego, zapobiegając powstawaniu i utrwalaniu się podziałów społecznych. Wobec dość powszechnego kryzysu wartości, zwłaszcza w środowiskach młodzieży, pluralizmu światopoglądowego i daleko posuniętej atomizacji politycznej społeczeństwa — ustalenie spójnego wewnętrznie katalogu idei i wzorców, najpełniej odpowiadającego wszystkim zainteresowanym, jest niezmiernie trudne. Jest to jednak konieczne, jeśli myśleć o tzw. wychowaniu zintegrowanym, a więc takim, kiedy to przedsięwzięcia i poczynania wszystkich instytucji wychowawczych winny zmierzać w tym samym kierunku, do wspólnego celu, wstępnie jednoznacznie określonego i ustalonego.

Szczególnie dzisiaj trudne zadanie mają przed sobą nauczyciele wychowania obywatelskiego w szkołach podstawowych, propedeutyki nauki o społeczeństwie w szkołach średnich i wykładowcy nauk społeczno-politycznych w uczelniach wyższych. W obecnej sytuacji ogrom problemów przysparza już tylko przekazywanie elementarnej wiedzy społeczno-politycznej, obywatelskiej. Nieporównanie trudniejszym zadaniem jest realizacja zasadniczego i pierwszoplanowego celu owych zajęć — wychowania patriotycznego.

W najogólniejszym, potocznym rozumieniu patriotyzm to miłość do ojczyzny. Szkoła ma więc uczyć miłości do ojczyzny. Tak sformułowany program budzi wiele kontrowersji. Sceptycy szermujący doświadczeniami psychologii twierdzą, że miłości w ogóle nie można nauczyć, jako że sfera emocjonalna nie poddaje się zabiegom dydaktycznym. Inni dowodzą, iż wobec mnogiej różnorodności pojęć ojczyzny istnieje wiele równoprawnych wersji patriotyzmu, który może przejawiać się i realizować na różne sposoby, odmienne, acz równie pozytywne, w związku z czym nie ma sensu, ni potrzeby standaryzacji uczuć i postaw w tym względzie, jeśli wychowanie obywatelskie ma być rzeczywiście lekcją patriotyzmu, a nie „szkołą janczarów".

Z taką argumentacją trudno się zgodzić do końca. Co do pierwszej tezy, to przyjąwszy iż miłość jest ślepa, tym bardziej należy przyznać, że potrzebuje światłego przewodnika, by nie błądzić. Kiedy bowiem racje nie panują nad emocjami, a uczucia są lokowane na oślep, niezmiernie rzadko zdarza się udany mariaż, najczęściej zaś — przykre rozczarowanie i rozwód, głęboka frustracja, zwana niekiedy eufemistycznie emigracją wewnętrzną, a będąca w istocie samowygnaniem społecznym. Pragmatyka każe pilnie baczyć, by mądrze obierać obiekt i cel uczuć, a więc rozumnie kierować emocjami.

Oczywiście wymaga to określonej wiedzy społecznej, umożliwiającej określenie obiektywnej definicji pojęcia patriotyzmu i jego praktycznej wykładni. Faktem jest, iż pojęcie patriotyzmu nie jest kategorią niezmienną, zakrzepłą, lecz wzbogaca się i przekształca w drodze przemian, którym podlega naród w procesie swego historycznego rozwoju. Jest to jednak kategoria obiektywna, dająca ująć się w pewne ramy, określone przez nauki społeczne.

Człowiek jest istotą społeczną — osobowością ukształtowaną w procesie socjalizacji, funkcjonującą w określonych realiach społecznych, politycznych, gospodarczych. Najważniejszym czynnikiem samookreślenia społecznego jednostki jest jej poczucie identyfikacji ze społecznością, która ją wydała i ukształtowała, poczucie więzi z narodem, który daje człowiekowi język, kulturę, historię, przynależność terytorialną i państwową, a więc poczucie więzi z ojczyzną. Patriotyzm to określona afirmacja i realizacja owej więzi, które to sfery aktywności winny wyrażać się w twórczych, konstruktywnych działaniach na rzecz swej wspólnoty, w imię i dla dobra jej podstawowych interesów. Jakich?

Na to pytanie także dają wyczerpującą odpowiedź nauki społeczne, zwłaszcza historia. Nie należy wszakże bezkrytycznie przeceniać doświadczeń historycznych. Są one bowiem ważne o tyle tylko, o ile pozwalają nam określić, udokumentować i potwierdzić naszą tożsamość narodową, a przy tym z własnej tradycji i przeszłości wyprowadzić obiektywnie zasadne i uprawnione, racjonalne przesłanki do działania w dniu dzisiejszym i perspektywie. Inaczej mówiąc, dla aktualnych potrzeb należy dokonać takiego przewartościowania tradycji i przeszłości historycznej, aby przedmiotem wychowania patriotycznego uczynić to wszystko, co w każdym okresie najpełniej wyrażało interesy narodowe i co najlepiej może im służyć obecnie i w przyszłości. Konieczne jest tu zastrzeżenie, by historii nie traktować koniunkturalnie, bo doraźne zyski mogą się w ostatecznym bilansie okazać nieporównanie skromniejsze niż poczynione szkody, postrzegalne dopiero z pewnej perspektywy.

Szkoła też nie jest wyizolowana z aktualnej rzeczywistości społecznej, politycznej, gospodarczej. Ideały wychowawcze, aczkolwiek wywiedzione z historycznego doświadczenia, nie mogą więc rozmijać się ze współczesnymi realiami życia. Nieodzownym warunkiem efektywności wychowania winna być zatem zgodność teorii z praktyką społeczną. Z wychowawczego punktu widzenia niezmiernie ważna jest tutaj uargumentowana racjonalnie, właściwa interpretacja bieżących faktów, zjawisk i wydarzeń społecznych. To zadanie dla całego bloku nauk społeczno-politycznych.

Wychowanie patriotyczne więc to lekcja obiektywnej — choć niejednokrotnie bardzo złożonej — prawdy o przeszłości i współczesności, z określoną perspektywą na przyszłość. Lekcja najtrudniejsza, nie tylko dla szkoły, ale i dla całego społeczeństwa, całego narodu. Jej efekty kiedyś będą postrzegane i analizowane także z historycznej perspektywy. A jak uczy historia...

ZBIGNIEW S. NOWAK

W piątek, 31 grudnia, sylwestrowy przekładaniec, w którym zobaczymy i usłyszymy Marylę Rodowicz, Halinę Frąckowiak, Irenę Jarocką i innych.

N/z: Maryla Rodowicz.

PRZED ROCZNICĄ ODSIECZY WIEDEŃSKIEJ

Historycy sztuki Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu zakończyli pierwszy etap prac przygotowawczych do wystawy upamiętniającej 300 rocznicę wiktorii wiedeńskiej. Zgromadzono już bogatą dokumentację pamiątek po uczestnikach bitwy, obecnie zespół rozpocznie selekcję materiałów i przystąpi do wyboru eksponatów na wystawy w Krakowie i Wiedniu.

N/z: trofea wojenne — pamiątki po bitwie.

CAF — Maciej Sochor

Światło na drugi plan

Upowszechnianie, popularyzacja, dotarcie do jak najszerszych kręgów społeczeństwa to znów terminy, których wagę podkreśla się i umieszcza w rzędzie: „po pierwsze trzeba...". Minister kultury i sztuki, prezentując w telewizji swoje credo, czy raczej założenia programowe, wymienił je nawet przed potrzebą rozwoju twórczości. Nie spierajmy się o kolejność, zatrzymując się przy pytaniu, które, jak bumerang powróciło: co zrobić, by zbliżyć kulturę i sztukę do życia i uczynić rzeczywiście potrzebną szerokim kręgom ludzi?

Mój optymizm nie sięga aż tak daleko, bym mogła uwierzyć, że lat parę minie, a wszyscy jednako pragnąć będziemy teatru, filmu, a Filharmonia Łódzka, jeśli się całkiem nie rozsypie, prowadzić będzie zapisy na bilety. Sprawa upowszechniania kultury jest zbyt rozległa, by nawet starając się zarysować potrzebę i próby podjęcia tematu pozwolić sobie na uogólnienia, od których przecież tak *blisko do niebezpiecznych*, zwłaszcza w kulturze, schematów. Jednakże podstawowej zależności — kultury od ekonomii — pominąć się nie da.

W długo wypracowanym dokumencie prognozującym rozwój kultury do 1990 roku zapowiadając ów rozwój, autorzy w pierwszym rzędzie stwierdzają, że rozwój kultury zależeć będzie od: „a) istotnego wzrostu poziomu stopy życiowej społeczeństwa, to jest takiego wzrostu, który stworzy w kraju określony stopień zamożności, a to w znacznym stopniu ułatwi wydatkowanie większych niż dotąd środków na zaspokojenie potrzeb kulturalnych".

Kiedy faktem stał się ewidentny spadek stopy życiowej takie prognozy zaczynają wyglądać, jak wróżby czarnowidza. Jeśli argument ekonomiczny „wesprzeć" choćby tylko obserwacja placówek kultury borykających się, na ogół z nie najlepszym skutkiem, z zapełnieniem widowni można by uznać związek ekonomii i kultury za dowiedziony. Ale i to potraktujmy jak sygnał, na który trzeba znaleźć odpowiedź.

Nie da się też pominąć faktu, że na obrazie upowszechniania kultury odbija się m. in. brak zainteresowania nią ze strony zakładów pracy. Dotyczy to i kontaktów z profesjonalnymi placówkami i np. zapewnienia egzystencji zakładowym placówkom kultury. Przykładem niech będzie los popularnego zespołu folklorystycznego imienia Harnama. Dumą nie tylko ZPB noszących to samo imię, ale wszystkich przedsiębiorstw przemysłu lekkiego jeszcze do niedawna bliska była zatraceniu. Bo choć przedsiębiorstwo było skłonne łożyć na utrzymanie zespołu, to nie ma stosownego przepisu wykonawczego, który pozwoliłby postanowienie to spełnić. Na szczęście władze miasta wsparły „Harnama" pozwalając zespołowi na razie przetrwać. Ale trudno się uwolnić od pytania, co ze słabymi, skoro silni walczyć muszą o szansę egzystencji?

W nowej ustawie o przedsiębiorstwach problemu finansowania placówek kultury nie uwzględniono. Można by rzec twarde prawo reformy gospodarczej, konieczność liczenia, stawiania na zysk. I to też prawda, niemniej wymagająca realnej oceny i dalekowzroczności i rozważenia zysków i strat. Cóż jednak gdy w tym względzie na ogół dominuje ocena sytuacji z dziś na jutro. A przy tym trudno liczyć na entuzjazm dla wartości nie dających się zbilansować po stronie „ma", a i strona „winien" przedstawia się nie dość wyraźnie.

Rozwinęły się nam w ciągu dwu ostatnich lat różne teorie na temat finansowania kultury. Przypomnijmy dość popularną o tym, że rozrywka powinna zarobić na to, co ambitne. Jednak szefowie przedsiębiorstw estradowych, przedstawiając m. in. koszty realizacji programu rozrywkowego szybko zmącili ten obraz nadziei.

Natomiast nadal wielu zwolenników ma teze likwidowania tych instytucji kultury, które nie przynoszą zysku. Polemizowano z nią już po wielokroć w różnych kontekstach, podkreślając jednoznacznie, że kultura jest tą dziedziną życia, która wymaga dofinansowania i pomocy dla swego rozwoju. Nie zmienia to jednak faktu, że problem skąd brać finanse, a jeszcze bardziej, jak je wykorzystać, by przyniosły prawdziwie społeczny skutek i twórczą korzyść pozostaje otwarty.

W tym miejscu trudno nie postawić kolejnego pytania: czy szansa dla kultury, dla twórczości i rozwoju dróg jej docierania do odbiorców istotnie stanie się Narodowa Rada Kultury? Od 3 maja 1982 r., kiedy to sejmową decyzją usankcjonowana została myśl o jej utworzeniu, minęło trochę czasu. W różnych instytucjach kultury słuchałam rozmów na jej temat. Układa się z nich obraz, który sumuje zdanie: „Kto będzie miał mocniejszych przedstawicieli, ten wygra, o ile oczywiście będą na kulturę środki". Środki, jak już wiadomo, będą z Narodowego Funduszu Rozwoju Kultury. Tylko istotnie pozostaje kwestia ich podziału. Planowane prawie 36,5 mld zł to dużo... dopóki nie zacznie się wyliczać potrzeb i konieczności. Uznając w pełni kompetencje rady i sejmowo usankcjonowaną władzę oraz powinność ministra kultury można mieć nadzieję, że będą to decyzje naprawdę wyważone, uwzględniające potrzeby poszczególnych środowisk i racje społeczne. W kontekście planowanych działań szczególne znaczenie nadać więc trzeba sprawie polityki kulturalnej. Jakie treści wypełnią ten termin? O tym zaświadczą decyzje. Może więc na koniec tej refleksji nad nadzieją wiązaną z powstaniem rady, nadaniem rangi sprawom, które choć „w pierwszym rzędzie" pozostają na dalekim planie, przytoczmy definicję pojęcia „polityka kulturalna". „Przez politykę kulturalną należy rozumieć sumę świadomych i ukierunkowanych przedsięwzięć i działań (jako też i brak odpowiedniego działania) mających na celu zaspokojenie potrzeb kulturalnych społeczeństwa poprzez maksymalne wykorzystanie środków i dóbr, którymi społeczeństwo dysponuje w danym okresie czasu". Choć definicja to może niedoskonała warto mieć na względzie jej ton. (Sformułowano ją na międzynarodowej konferencji „UNESCO" — Monaco 1967 r.)

RENATA SAS

CZY LITERATOM MOŻNA WIERZYĆ?

ROZMOWA Z Z. SAFJANEM, PISARZEM PUBLICYSTĄ

— Co to znaczy: mieć zaufanie do pisarza? Pytam o to dlatego, że w przeszłości, w chwilach trudnych, naród polski znajdował ukojenie w literaturze. Teraz natomiast wygląda na to, że literatów nikt poważnie nie traktuje, nikogo nie obchodzą...

— Proszę się zastanowić: do jakich pisarzy mamy zaufanie? Czy do tych, z którymi się zawsze zgadzamy? Nie. Myślę, że do tych, których pisarstwo nas przejmuje i obchodzi, których wizja, świat przedstawiony, nie jest niezgodny z naszym własnym doświadczeniem, jeśli przemawia do naszej wyobraźni. Możemy nie podzielać sympatii i antypatii pisarza, nie akceptować jego ocen moralnych i politycznych, inaczej niż on widzieć mechanizmy społeczne i do odmiennych dochodzić wniosków — ale wierzyć w jego świat, choćby daleki od naszej rzeczywistości lecz autentyczny i z autentyczną szczerością rysowany. Zaufanie nie jest więc kategorią polityczną, światopoglądową, lecz artystyczną — nie może istnieć bez pisarskiej umiejętności stworzenia własnego, przekonywującego czytelnika o swej prawdziwości świata.

— Jaką ma szansę na stworzenie takiej literatury polski pisarz współczesny?

— Rozumiem, że „polski pisarz współczesny" to określenie abstrakcyjne, nie związane z żadnym konkretnym nazwiskiem... Otóż polski pisarz współczesny, czyli tworzący w okresie powojennym, przemawiał do swoich czytelników w sposób niejednolity. „Kolumb" w latach czterdziestych pozyskiwał zaufanie, ponieważ jego wizja była zgodna z doświadczeniem czytelników. Tej zgodności trzeba przypisywać sukcesy książek tuż powojennych, sukcesy nieprzemijające. Ale później mieliśmy wczesne lata pięćdziesiąte i literaturę pryszczatych, której obraz był wyraźnie niezgodny z doświadczeniami czytelników i z tych książek: powieści, opowiadań, reportaży nie zostało praktycznie nic. To znaczy — książki zostały, ale nie utrwaliły się w pamięci czytelników jak Sienkiewicz, Żeromski, opowiadania obozowe Borowskiego, „Medaliony" Nałkowskiej, „Popiół i diament" Andrzejewskiego.

— W tym miejscu wypada zadać pytanie o szczerość pisarza?

— Odpowiem nie wprost, odwrócę pytanie. Kiedy pisarz jest nieszczery? Gdy go podejrzewamy, że pisze kłamstwa, że jest podporządkowany. Że swój obraz kreuje na użytek obowiązującej polityki poucza, ustawia czytelnika, a sam nie chce się określić. Po prostu nie wierzy w to, co czyni. Pisze „pod dyrektywy"; w ogóle ulega naciskom pozaliterackim. Wtedy przestajemy mu ufać. Ale są także pisarze, których o to posądzać nie wolno, chociaż ich punkt widzenia całkowicie różny jest od tego, co widzi czytelnik. Bo przecież są pisarze zaangażowani, autentycznie wierzący w słuszność posunięć władzy.

— Ale kto w te ich autentyczne przekonania uwierzy?

— Czytelnik uwierzy, jeśli argumentacja pisarza będzie zgodna z jego życiowym doświadczeniem. Natomiast całkowicie może się nie zgadzać z wnioskami pisarza. Poza tym musimy wziąć pod uwagę, że czytelnicy to nie tylko my i grono naszych znajomych. Czytelnicy to nie tylko tzw. „środowisko" — to są miliony ludzi, wcale niekoniecznie myślących tak jak my. Niekiedy niesłusznie się o tym zapomina.

— Jaka jest pana sytuacja?

— Ja podjąłem ryzyko. Napisałem w życiu parę książek i sądzę, że one — ustawione razem — są akceptacją jedynej rozsądnej propozycji dla tego kraju, co jednak wcale nie znaczy, że bezkrytycznie akceptuję to, co się w Polsce dzieje. Marzę o zniesieniu stanu wojennego i wcale nie zachwyca mnie ustawa o związkach zawodowych. Natomiast akceptuję w sposób zasadniczy propozycję generalną dla Polski. Akceptuję ustrój, ale nie zawsze akceptuję system i technikę sprawowania władzy. Czyli jestem za takim, a nie innym miejscem Polski, lecz niekoniecznie jestem za sposobem realizacji tego miejsca — tak oceniam to, co już napisałem i to, co piszę.

— Czy to jednak aby na pewno zapewnia zaufanie czytelników?

— W tej szczególnie trudnej sytuacji znajduje się wielu pisarzy. Nie próbujemy przecież szukać prostych uzasadnień dla poczynań władzy, nie ilustrujemy dobrodziejstw wynikających z poczynań ekip tych, czy poprzednich. Ale szukamy rozwiązań możliwych do akceptacji przez społeczeństwo, przez wszystkich. Szukamy, a nie udajemy, że szukamy. I gdyby się nam udało przekonać o tym społeczeństwo, byłaby szansa na zaufanie, o które się pan tak dopomina.

— To są tylko pobożne życzenia...

— Nieprawda. Bo we wszystkim, co piszemy, musimy się liczyć z odbiorcą. Musimy być zgodni z doświadczeniem czytelników.

— Literaci i publicyści opozycyjni nie mają tych zmartwień; nie mają też wątpliwości...

— Są w sytuacji niesłusznie luksusowej. Przez to, że są jawnie opozycyjni uważają, że mają monopol na moralność. I już. To przekonanie zwalnia ich z obowiązku dyskusji, po prostu jej nie podejmują. Alibi dla nich ma być rzucenie na nas klątwy. To jest potępienie o charakterze niemal religijnym — wskazanie inowierców. A przecież zaufanie do pisarza jest niezależne od światopoglądu.

— Wierzy pan jednak w szansę?...

— Obawiam się, że zrealizowanie tej szansy — jeśli istnieje, wymagałoby autentycznej przebudowy mechanizmów polityki kulturalnej i stosunku władzy do literatury i literatów. Pisać trzeba to, co się naprawdę widzi i co się naprawdę myśli, nie oglądając się za siebie. Niestety, u nas najczęściej pisze się „pod władzę" albo pod wyobrażonego czytelnika, podczas gdy autentycznie wielka literatura powstawała wtedy, gdy się nie pisało pod nikogo. I była wielka, bo tę szczerość pisarza bezbłędnie odkrywał czytelnik. I obdarzał go zaufaniem.

Rozmawiał: JANUSZ ATLAS

Amerykański militaryzm

W atmosferze militarystycznej euforii odbyła się w Long Beach (stan Kalifornia) uroczystość powrotu z rezerwy do służby czynnej w marynarce wojennej USA okrętu liniowego „New Jersey". Poddany poważnej modernizacji wyposażony w najnowocześniejszą broń, łącznie z rakietami „Tomahawk", okręt ten jest jakby symbolem dążenia administracji Reagana do osiągnięcia globalnej przewagi militarnej USA nad ZSRR, w tym także przewagi na morzu.

Pod tym względem nie pozostawiło żadnej wątpliwości także wojownicze wystąpienie w czasie ceremonii samego prezydenta Reagana. Oświadczył on wprost, że Waszyngton zamierza zapewnić sobie przewagę w dziedzinie militarnej, „dostęp do wszystkich oceanów świata", „kontrolę przestrzeni powietrznej nad nimi, na nich i w głębi". Twierdzi ponadto jakoby „przewaga militarna na morzu była koniecznością" dla Stanów Zjednoczonych. Przyznawszy, że modernizacja liniowca kosztowała amerykańskich podatników 326 mln dolarów, że była drogim przedsięwzięciem, prezydent dał jednocześnie do zrozumienia, że jego administracji nie przeszkodziło to w realizacji planów militarystycznych. Zapewnił przy tym o swoim dążeniu do „obrony wolności Ameryki", której, jak wiadomo, nie grożą żadne niebezpieczeństwa poza tymi, jakie z premedytacją wymyślił sam Waszyngton — pisze waszyngtoński korespondent agencji TASS.

Przejęcie w skład marynarki nowego okrętu wojennego było także jednym z ogniw realizacji, opracowanego przez administrację Reagana, wielkiego programu rozbudowy potencjału marynarki wojennej USA. „New Jersey" jest pierwszym z czterech liniowców klasy „Iowa", które Pentagon zamierza ponownie włączyć do eksploatacji. Niedawno poinformowano o decyzji Ministerstwa Marynarki Wojennej zawarcia kontraktu z jednym z dostawców na budowę dwóch nowych lotniskowców atomowych. W najbliższych latach flota wojenna USA zostanie uzupełniona dziesiątkami nowych liniowców, niszczycieli, fregat i okrętów podwodnych wyposażonych w międzykontynentalne rakiety balistyczne „Trident 2". Zgodnie z planami Pentagonu, liczba amerykańskich okrętów wojennych do roku 1990 zwiększy się z obecnych 450 do 600 jednostek.

Z planami tymi wiąże się w Waszyngtonie dalekosiężne zamierzenia strategiczne. Charakterystyczne jest, że znajdujące się na pokładzie „New Jersey" 32 rakiety „Tomahawk", mogące przenosić głowice atomowe, mają potencjalne zastosowanie strategiczne i mogą być wykorzystane jako broń pierwszego uderzenia w celu rażenia obiektów na lądzie. Poza tym, liniowiec wyposażony został w rakiety „Harpun", w najnowocześniejsze działa oraz sprzęt elektroniczny i radiolokacyjny. Zgodnie z oświadczeniem oficjalnego przedstawiciela Ministerstwa Marynarki Wojennej, po modernizacji liniowiec wejdzie w skład VII floty USA na Oceanie Spokojnym.

Rozbudowa sił morskich, to nieodłączna część składowania ogólnej gwałtownej aktywizacji przygotowań wojennych USA czynionych przez administrację Reagana modernizacji ich strategicznych sił zbrojnych, na którą w nadchodzących pięciu latach Waszyngton zamierza wyasygnować ponad 1,6 mld dolarów. W ramach tego programu obliczonego na naruszenie powstałej w świecie równowagi sił, na osiągnięcie przewagi wojskowej nad ZSRR, administracja usilnie próbuje „przepchnąć" przez Kongres swe niebezpieczne plany rozmieszczenia nowych międzykontynentalnych rakiet balistycznych MX, tworzy bombowce „B-1" i inne rodzaje najnowocześniejszej śmiercionośnej broni. Równowagę wojskową w Europie USA pragną naruszyć za pomocą wysuniętego przez Reagana tzw. wariantu zerowego wymagającego od Związku Radzieckiego jednostronnego rozbrojenia, drogą planowego rozmieszczenia na terytorium państw zachodnioeuropejskich 572 rakiet „Cruise" i „Persching-2", które mogą być wykorzystane jako broń strategiczna przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Jednocześnie Waszyngton odrzuca wszelkie konstruktywne inicjatywy ZSRR, mające na celu ograniczenie wyścigu zbrojeń i zmniejszenie niebezpieczeństwa wybuchu wojny jądrowej.

W czasie ceremonii w Long Beach, Reagan znów cynicznie rozprawiał o swoim „dążeniu do pokoju". Konkretne poczynania i plany Waszyngtonu świadczą jednak o czymś całkiem przeciwnym — o tym, że to właśnie USA popychają świat ku atomowej przepaści.

„Bezdomne psy" - reportaż w tygodniku „Der Spiegel" o głodujących w USA

„Bezdomne psy" — taki tytuł nosi reportaż w tygodniku hamburskim „Der Spiegel" (nr 51/82), dotyczący bezrobotnych, bezdomnych i głodujących w USA. Jest on opowieścią o tragicznej sytuacji konkretnych ludzi.

Dwanaście milionów Amerykanów — czytamy we wstępie do reportażu — jest bez pracy, a setki tysięcy są bez dachu nad głową. W Detroit zaistniała groźba, że setki ludzi umrą z głodu i zimna.

Rick Thielemann, dekarz z zawodu, utracił pracę w listopadzie ubiegłego roku, a ponieważ nie mógł już zapłacić czynszu, stracił również mieszkanie. Od tego czasu Thielemann jeździ z żoną Penny i dziećmi Lori (lat siedem) i Michaelem (lat dziesięć) z campingu na camping w kalifornijskim okręgu Orange. Barbara Tolbeit (lat 39) ma dyplomy ukończenia college'ów w zakresie geologii i przetwarzania danych. Poprzednio była geologiem w jednej z firm naftowych Teksasu, koncernie Schlumbergera. Obecnie od pięciu miesięcy żyje z trojgiem dzieci w „tramp city" — na parkingu nad rzeką San Jacinto, obok autostrady 90 w odległości 50 km na północ od Houston. Tommy Gree (lat 42) z Anniston w Alabamie wyprowadził się z mieszkania, zakwaterował swą rodzinę w obskurnym motelu na skraju miasta i poszukiwał bezskutecznie stałej pracy w 20 stanach USA. Na utrzymanie rodziny zarabia dorywczo.

„Los i sposób życia różnych Thielmannów, Tolbeitów i Gree nie należą dzisiaj do rzadkości w państwie o najwyższym produkcie społecznym brutto, ale żałosnych świadczeniach socjalnych, ograniczonych dodatkowo jeszcze przez Reagana na korzyść zbrojeń — pisze tygodnik.

Od 40 lat Stany Zjednoczone nie miały tak wielu bezrobotnych (12 milionów w listopadzie) jak obecnie, nie miały tak wielu bezdomnych, nie miały tak wielu głodujących, a od pół roku także tak wielu ludzi, którzy swój dobytek ładują do małych ciężarówek, albo do przyczep mieszkalnych, by gdzie indziej raz jeszcze zacząć od nowa".

„Der Spiegel" stwierdza, że obecna sytuacja przypomina wielu Amerykanom lata trzydzieste kiedy setki tysięcy robotników rolnych i farmerów wyjeżdżało ze zbożowych stanów Ameryki: z Oklahomy, Kansas, czy Iowy. Skapitulowali przed utrzymującą się suszą i zmianami strukturalnymi w rolnictwie USA. To porównanie jest o tyle słuszne, że widoki bezrobotnych robotników przemysłowych na uzyskanie pracy są równie złe obecnie, co wówczas robotników rolnych — pisze tygodnik.

Komunikat Totka

EXPRESS LOTEK
9, 11, 15, 16, 21
MAŁY LOTEK
I LOSOWANIE
2, 10, 11, 23, 28
II LOSOWANIE
4 5 10 13 14

W zakładach Ligi Angielskiej z dnia 27. 12. 1982 r. stwierdzono:
63 rozw. z 12 traf. — 46 500 zł.
1.169 rozw. z 11 traf. — po 2 533 zł;
12.071 rozw. z 10 traf. — 245 zł.

POLSKI KLIMAT JEST KAPRYŚNY

Czy zima przyjdzie wiosną?

„DŁ" rozmawia z prof. dr hab. Stanisławem Zychem

Ostatnie kaprysy naszej aury sprawiły, że niektórzy zwrócili się po radę do różnych przepowiadaczy pogody a nawet najstarszych górali. My poprosiliśmy o wypowiedź nestora polskiej klimatologii prof. dr hab. Stanisława Zycha. Profesor rozpoczął swoją karierę naukową we Lwowie u boku słynnego uczonego i podróżnika prof. Henryka Arctowskiego. Obecnie jest emerytowanym pracownikiem naukowym Uniwersytetu Łódzkiego, członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Geofizycznego oraz szefem Instytutu Balneoklimatycznego.

„DŁ": Panie profesorze, pogoda w tym roku płata nam rozliczne figle. Teraz, kiedy spodziewaliśmy się srogiej zimy nie można doczekać się opadów śniegu oraz mrozu. Czyżby nastąpiła zmiana klimatu?

— Nic podobnego. Polska, jak wiadomo, znajduje się na pograniczu klimatów kontynentalnego i zachodnioeuropejskiego. Naturalne są więc w naszym kraju zaskakujące zmiany pogody. To, że obecnie notujemy dość wysokie temperatury, nie pada śnieg i nie ma mrozu, nie można uważać za klimatyczne anomalia. Pamiętam taką sytuację sprzed ponad 20 lat. Wtedy w zimie tylko raz mogłem wybrać się z synem na sanki, a i to płozy ślizgały się tylko po grubej warstwie szronu.

„DŁ": A więc nie można przesądzać z określeniem: „zima stulecia"?

— Oczywiście, że nie. Po Bożym Narodzeniu zawsze następuje ocieplenie. Mniejsze są opady śniegu, lżejsze mróz. Sam kiedyś proponowałem — jak widać z dobrym skutkiem — aby świąteczne ferie dzieci i młodzieży przesunąć na przełom stycznia i lutego. Wtedy zima jest w Polsce najbardziej sroga. A dzieciom marzy się przecież szaleństwo na śniegu.

„DŁ": Niektórzy są jednak zadowoleni z łagodnego przebiegu tegorocznej zimy. Nie zaskoczyła nas bowiem aura kopnym śniegiem i siarczystym mrozem. Oddychają drogowcy i służby komunalne...

— Tak. Ale śnieg jest nam bardzo potrzebny. Pamiętam, że w 1951 roku była susza. Nie spowodowała ona jednak od razu strat w rolnictwie. Dopiero w następnym roku plony były znacznie niższe. Okazało się, że zimowe i wiosenne opady nie zrównoważyły deficytu wody w glebie. Ten rok (1982) był suchy. Ziemia potrzebuje więc wilgoci.

„DŁ": Czy nastanie więc wkrótce śnieżna i mroźna zima?

— Nie znam dokładnie mapy pogody. Tą, która codziennie widzimy, po „Dzienniku Telewizyjnym" jest tylko fragmentem układu klimatycznego w Europie. Nad Skandynawią zalega niż. Wspiera go układ wyżowy na wschodzie. Taka sytuacja utrzymuje się już od dłuższego czasu. Kiedy skandynawski niż przesuwa się na wschód, nad Polskę napływają masy chłodniejszego powietrza z północy i północnego zachodu, kiedy powraca na dawną pozycję, następuje ocieplenie. Prawdopodobnie już wkrótce nastąpi napływ chłodniejszego powietrza. Może on spowodować opady śniegu i mróz.

„DŁ": Czyżby więc jednak groziła nam „zima stulecia"?

— To oczywiście przesada. Za taką uznano np. zimę 1978—79, a przecież najsroższa była w tym stuleciu zima na przełomie lat 1928—29. Jednak i wtedy najmroźniejszy był okres w końcu stycznia i w lutym. Twierdzę, iż wszystkiemu jest winien kapryśny polski klimat.

„DŁ": Dziękuję za rozmowę.

(P. Sk.)

NIELETNI ZABÓJCA

W piątek, 24 grudnia, funkcjonariusze KD MO Łódź-Widzew, zostali powiadomieni o zabójstwie, dokonanym na osobie 54-letniego Tadeusza R., zamieszkałego przy ul. Okólnej. Udała się tam ekipa dochodzeniowa MO oraz lekarz. Ustalono, iż Tadeusz R. zmarł na skutek ciosu, zadanego siekierą w tył głowy. Stwierdzono również, iż sprawcą tego czynu był 16-letni syn denata, Andrzej R. Zbrodni dokonał on poprzedniego dnia około godz. 8.

Andrzej R. przyznał się do zabójstwa ojca. Stwierdził, że podczas rozmowy doszło do awantury i wzburzony ojciec zszedł do piwnicy po siekierę. Później, w czasie szamotaniny, Andrzej R. wyrwał mu ją z rąk i zadał śmiertelny cios. Wkrótce przekonał się, iż ojciec nie żyje. Wyniósł zwłoki do ogrodu, zawinął je w obrus, a następnie zakopał w 1,5-metrowym dole. Przyczyną rodzinnych nieporozumień była prawdopodobnie przyjaźń Andrzeja R. z pewną dziewczyną, której nie aprobował ojciec.

Zwłoki zabitego przekazano do Zakładu Medycyny Sądowej. Stwierdzono, iż nieletni ojcobójca zacierał ślady swego czynu. Oświadczył on swojej matce: „Tatuś od nas odszedł". Zaniepokojona kobieta pobiegła do sąsiadki, a ta poradziła jej zgłosić się do milicji.

Sprawą Andrzeja R. zajmie się Wydział Rodzinny i Nieletnich Sądu Rejonowego. Młody człowiek poddany zostanie badaniom psychiatrycznym. (sk)

28 STYCZNIA — WYJAZD

Zimowe ferie

Zbliżają się zimowe ferie młodzieży szkolnej. Dowiedzieliśmy się, iż Rejonowa Dyrekcja PKP w Łodzi otrzymała już 28 zgłoszeń od organizatorów zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży. Zgodnie z tym zapotrzebowaniem kolejarze zapewniają 1800 miejsc w wagonach PKP oraz przygotowują kolonijny rozkład jazdy pociągów.

W dniu 28 stycznia z łódzkich dworców kolejowych — zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami — odjadą dwa specjalne pociągi: do Zakopanego i do Jeleniej Góry. Zaplanowano również skład do Krynicy. Łódzcy koloniści wsiądą jednak do tego pociągu dopiero w Koluszkach. Sporo zgłoszeń dotyczyło wyjazdów młodzieży na ferie w woj. zielonogórskie. Prawdopodobnie więc uruchomiony będzie specjalny pociąg z Warszawy do Zielonej Góry, który na Dworcu Kaliskim zabierze również łódzką młodzież.

Dokładny rozkład jazdy pociągów specjalnych będzie ustalony do 10 stycznia.

Plan zimowy wyjazdów autobusami PKS zostanie ustalony dopiero w drugiej połowie stycznia. Przypominamy, iż obowiązywać wtedy mają nowe ceny umowne, a liczba kolonijnych autobusów zależeć będzie od nadesłanych zgłoszeń.

(sk)

Dziś w Radiu i TV

CZWARTEK, 30 GRUDNIA

PROGRAM I

6.00 Komunikat. 6.15 Obserwacje. 6.30 Przegląd prasy. 8.45 Żołnierski kwadrans. 9.00 Wspomnienia zasłużonych pracowników radia — prowadzi T. Sznuk. 11.00 Wiad. 11.05 Koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Muzyka ludowa. 13.40 Śpiewam i gram — Wojciech Skowroński. 14.00 Wiad. 14.05 Interstudio 82. 14.50 Wiersze S. Grochowiaka. 15.00 Wiad. 15.10 Studio Młodych. 15.55 Radio kierowców. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.40 Polska Orkiestra Kameralna. 17.00 Dziennik. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.00 Wiad. 18.05 Przegląd gospodarczy. 18.30 ABC piosenki. 18.50 „Babie lato" — fr. 19.00 Dziennik. 19.20 Radio kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.00 Wiad. 20.05 Koncert życzeń. 20.35 Przypominamy Trubadurów. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Komunikaty. 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.00 Dziennik reporterów. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 „Opolskie mosty" — rep. 23.00 Wiad. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 „Zabawy przy muzyce". 10.00 Algier — aud. 10.25 Miniatury muzyczne. 10.35 Powstania narodowe w XVIII i XIX wieku. 10.55 Chwila muzyki. 11.00 Dla młodzieży „Pod znakiem półksiężyca". 11.25 Chwila muzyki. 11.30 Wiad. 11.35 Komentarz międzynarodowy. 11.40 Orawskie nuty J. Szczerbx. 11.55 Komunikat. 12.05 Od A do Z polskiej piosenki. 12.30 W świecie wartości. 12.50 Poradnik językowy. 13.00 Pianista nad pianistami. 13.25 5 minut o nauce. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Więcej, lepiej nowocześniej. 14.00 Album operowy. 14.30 „Niezwyciężony" fr. 11. 14.50 Popularne nagrania. 15.15 NURT. 15.30 Wiad. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Magazyn turystyczny. 16.15 Chwila muzyki. 16.20 O zdrowie człowieka. 16.40 ZSRR — w 60 rocznicę wprowadzenia struktury federacyjnej. 17.00 Nasz dom i my. 17.40 Przegląd publicystyczny. 19.00 Kompozytor tygodnia — J. Ch. Bach. 19.35 Świat baśni — program na dobranoc. 20.00 Płyty z gwiazdką. 20.30 Muzyka na instrumenty. 20.45 Język rosyjski. 21.00 Wieczorna antena.

PROGRAM III

10.00 Herbatka przy samowarze. 10.30 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — Adam Bahdaj: „Trzecia granica". 11.00 Jazz do zabawy. 11.40 „Kto?" — rep. 12.00 W tonacji Trójki. 13.00 „Zabić drozda" — odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Złota era mistrzów batuty. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Świat, w którym żyjemy. 15.25 Ten stary, dobry rock and roll. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Cybuchem serc i mocą rąk" — aud. 19.20 Mała wieczorna suita. 19.50 Paweł Jasienica — „Polska Piastów". 20.00 Mini-max. 20.45 Posłuchać warto. 21.00 Blues wczoraj i dziś. 21.30 L. H. Morstin — „Moje przygody teatralne". 21.45 Reminiscencje muzyczne — aud. 22.45 „24 godziny w 10 minut" i informacje sportowe. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Wiersze Zbigniewa Jerzyny.

PROGRAM IV

8.00 Poranna serenada. 9.00 Wiad. 9.05 „Napoleon" — fr. 9.05 Quod libet — czyli co kto lubi. 10.00 W. A. Mozart — „Wesele Figara". 10.30 Z muzycznych nagrań. 11.00 Portret pisarza — Stanisława Horaka. 11.30 Muzyka różnych narodów. 12.00 Wiadomości. 12.05 Od Bacha do Bartoka. 13.00 Serwis informacyjny (Ł). 13.05 Mozaika rytmów. (Ł). 13.10 „Reforma" — aud. 13.25 Od symfonii do piosenki. (Ł). 14.00 Piosenki z różnych stron świata. 14.30 Estrada młodych muzyków. 15.00 Wiad. 15.05 „Nikt nie rodzi się kobietą" — antologia tekstów feministycznych. 15.30 Popołudnie melomana. 17.00 Wiad. 17.05 Muzyka. 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Rytmy na Sylwestra — koncert (Ł). 17.45 „Przemyślenia" — aud. (Ł) 18.00 „Takty i fakty" — magazyn. (Ł). 18.30 Czytamy listy i pamiętniki 19.00 Dziennik. 19.05 Klasycy muzyki. 19.30 Karol Szymanowski na płytach. 20.25 Nowe nagrania radiowe. 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Nocne divertimento. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 TTR matematyka, sem. 1.
6.30 TTR — wskazówki metodyczne sem. 1
9.00 „Teleferie TN" w programie m. in. film pt. „Dobosz"
10.00 Dla drugiej zmiany
13.30 TTR — język polski, sem. 1
14.00 TTR — biologia, sem. 3
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Bilet — teleturniej
17.00 Dziennik
17.20 „Telekino" — magazyn aktualności filmowych
17.45 Telewizyjny informator wydawniczy
18.05 Mistrzowie z poligonu — rep.
18.30 Przemówienie ambasadora Republiki Kuby
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc „Klub Chrup-Chrup"
19.00 Sonda — „Video".
19.30 Dziennik
20.00 Stan wyższej konieczności — program dokumentalny
20.40 „Hazardziści" — film prod. pol.
22.20 Pegaz
23.05 Dziennik

PROGRAM II

17.20 Kino „Dwójki" — „Litości dla żywych" — bułgarski film obyczajowy
19.00 Wiadomości (Ł)
19.30 Dziennik
20.00 „Zawsze teatr" (5) — W przeszłości i przyszłości
21.05 „Kombi — królowie życia" — program rozrywkowy
21.45 „Czarno na białym" — publicystyka sportowa
22.15 Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" o sobie — film
23.00 Kwadrans z Artelem

Dnia 28 grudnia 1982 r. zmarła nasza ukochana Siostra i Ciocia

Ś. † P.

ZOFIA SZADKOWSKA

długoletni pracownik przemysłu włókienniczego

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarnej w Zgierzu przy ul. Piotra Skargi w dniu 31 grudnia o godz. 12.

RODZINA

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 25 grudnia 1982 roku zmarł śmiercią tragiczną nasz najdroższy Mąż, Ojciec, Syn i Brat

Ś. † P.

MACIEJ ANTONI STOMA

inż. elektryk, lat 35

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie w dniu 31 grudnia br. Nabożeństwo żałobne o godz. 13 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, po czym nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

ŻONA z CÓRECZKĄ, MATKA, SIOSTRA i RODZINA

Prosimy o niesskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 grudnia 1982 r. odszedł od nas ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

Ś. † P.

KONSTANTY CZERWONIEC

DR MED.

Pogrzeb odbędzie się w części katolickiej Cmentarza Komunalnego na Dołach 31 grudnia br., o godz. 10.30

Pogrążone w smutku

ŻONA, DZIECI i pozostała RODZINA

Prosimy o niesskładanie kondolencji.

W dniu 27 grudnia 1982 roku zmarł w wieku 71 lat nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

STEFAN GÓRNISIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się 30 grudnia br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza Kurczaki, o czym powiadamia pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 grudnia 1982 r. odszedł od nas, przeżywszy lat 84, ukochany Mąż, Tatuś, Teść i Dziadziuś

Ś. † P.

JAN SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 grudnia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 grudnia 1982 r. zmarł w Monachium po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 33, ukochany Mąż i najdroższy Tatuś

Ś. † P.

ANDRZEJ GÓRECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14 z kaplicy do grobu rodzinnego na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej w Łodzi, o czym zawiadamiają pogrążone w rozpaczy

ŻONA, CÓRECZKA i POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o niesskładanie kondolencji.

Dnia 28 grudnia 1982 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 40

Ś. † P.

GERHARD BENDINGER

kochany Mąż, Ojciec, Syn i Brat.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 grudnia br. o godz. 12.30 na cmentarzu komunalnym Zarzew, o czym z głębokim żalem zawiadamiają:

MATKA, ŻONA, CÓRKA i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 grudnia 1982 roku w Monachium zmarł

MGR ANDRZEJ GÓRECKI

starszy asystent w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Łódzkiego

W Zmarłym tracimy serdecznego Kolegę i oddanego Pracownika.

Składamy serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie.

WSPÓŁPRACOWNICY z INSTYTUTU FIZYKI UŁ oraz IBJ ODDZIAŁ w ŁODZI

Dnia 1 stycznia 1983 r. o godzinie 19 w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Łąkowej 27 zostanie odprawiona msza św. za spokój duszy w pierwszą rocznicę śmierci

Ś. † P.

JADWIGI LUBCKE

o czym powiadamiają

CÓRKI wraz z RODZINAMI

KOLEŻANCE

DANUCIE NIKODEMSKIEJ

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z WYDAWNICTWA ŁÓDZKIEGO

Z powodu śmierci naszego nieodżałowanego Kolegi kierownika zakładu transportu

ZDZISŁAWA RUKOWIECKIEGO

wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE KRYSTYNIE

i pozostałej Rodzinie składają:

DYREKCJA, POP PZPR oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZAKŁADÓW PIWOWARSKICH w ŁODZI

Z powodu zgonu naszej pracownicy

ZOFII MACHLAŃSKIEJ

wyrazy szczerego współczucia

MĘŻOWI i SYNOWI

składają

DYREKCJA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZARZĄDU REMONTÓW i INWESTYCJI GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ w ŁODZI

•FAKTY•WYDARZENIA•FAKTY•

ŁÓDŹ W ŚWIĘTA

HANDEL

31 GRUDNIA wszystkie sklepy kończą pracę o godz. 17. Kioski „Ruchu" i stacje benzynowe czynne będą jak w każdy dzień tygodnia. Bary mleczne, szybkiej obsługi, punkty małej gastronomii oraz zakłady gastronomiczne organizujące bale sylwestrowe będą otwarte do godz. 17. Pozostałe zakłady gastronomiczne będą czynne jak każdego dnia (kawiarnie „Łodzianka", „Cyganeria", „Ratuszowa", „Mariolka" i restauracja „Peszt" pracują do godz. 24).

1 STYCZNIA cała sieć handlowa będzie nieczynna. Dyżurują kioski „Ruchu" obok dworców PKP i PKS oraz po jednym w większych osiedlach. W godz. 13—20 pracuje 10 zakładów gastronomicznych. Całodobowe stacje CPN pracują jak zwykle, pozostałe są nieczynne.

2 STYCZNIA dyżurują tak jak w niedzielę wyznaczone sklepy spożywcze. Całodobowe stacje benzynowe pracują normalnie, a pozostałe w godz. 8—14.

POCZTA

1—2 STYCZNIA przez całą dobę świadczą usługi telekomunikacyjne urzędy pocztowe przy ul. ul. Tuwima 38, Piotrkowskiej 313, Zgierskiej 2. Ponadto 2 stycznia w godz. 9—11 czynne będą urzędy pocztowe: Pabianice I, Aleksandrów, Konstantynów, Głowno 1, Ozorków 1, Zgierz 1.

KOMUNIKACJA MIEJSKA

31 GRUDNIA ruch tramwajów i autobusów odbywać się będzie tak jak w każdy dzień powszedni. Wieczorem przyspieszone zostanie kursowanie tramwajów i autobusów linii nocnych. Zwiększona też zostanie częstotliwość kursowania na tych liniach.

1 STYCZNIA ruch tramwajów i autobusów odbywać się będzie według niedzielnego rozkładu jazdy. (m)

Naukowcy o reformie w handlu

Wprowadzanie reformy gospodarczej w przedsiębiorstwach i pierwsze jej skutki zaczynają już być coraz bardziej widoczne, natomiast ta sama reforma w handlu — choć i tu prace są bardzo zaawansowane — przebiega w sposób niezbyt dla społeczeństwa odczuwalny. Jak dotychczas, w województwie miejskim łódzkim skutkiem tych działań było powstanie dobrze pracującego przedsiębiorstwa — „Targowiska Miejskie", nieźle też działa — choć boryka się z kłopotami zaopatrzeniowymi — Przedsiębiorstwo Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi, wreszcie dokonano podziału sieci handlowej między „Społem" i Okręgowym Przedsiębiorstwem Hurtu Spożywczego. Z dawnego WPHW powstały trzy odrębne przedsiębiorstwa handlowe. Wszystko to jednak stanowi dopiero początek długiej drogi wprowadzania reformy w handlu, której głównym celem jest m. in. wprowadzenie na rynek konkurencyjności.

Jak dotychczas, więcej jest przeszkód niż pozytywów w handlowej reformie. Nie może przecież istnieć konkurencyjność gdy bez przeszkód działa monopol producentów, i to we wszystkich niemal dziedzinach produkcji rynkowej. Właśnie producenci są tymi, którzy dyktują warunki dostaw handlowi, a nie — jak powinno być — handel wybiera towary potrzebne konsumentom, i to towary zarówno atrakcyjne, jak i odpowiednio tanie. Przełamanie tego monopolu, to rzecz chyba teraz najważniejsza przy wprowadzaniu reformy w handlu. Ze względów oczywistych dopiero po wyjściu z kryzysu będzie to możliwe.

Wprowadzanie zasad reformy w handlu kłóci się też wręcz z obowiązywaniem reglamentacji na podstawowe artykuły żywnościowe i obuwie. Jedynym pozytywnym efektem reglamentacji jest zapewnienie ludziom możliwości nabycia niezbędnych do życia dóbr konsumpcyjnych. W miarę przedłużania się tego stanu rozrastają się negatywy: spekulacja, nadużycia, różne formy uprzywilejowania (system sprzedaży za pośrednictwem zakładów pracy) itp. Dopiero odejście od reglamentacji może wpłynąć na rzeczywiste wprowadzenie w życie zasad reformy w handlu.

Wiele zastrzeżeń budzi też rola w tym względzie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług. W warunkach kryzysu, w sposób centralny i często arbitralny decyduje ono o wielu sprawach związanych z funkcjonowaniem rynku. Tymczasem reforma zakłada daleko idącą decentralizację — również jeśli chodzi o sterowanie przedsiębiorstwami handlowymi, oddając je w ręce przede wszystkim władz terenowych. Tak więc nadal przedsiębiorstwa te są niejako podwójnie podporządkowane: z jednej strony ministerstwu, z drugiej — lokalnej administracji. Nie ułatwia to ich funkcjonowania.

Te i wiele innych jeszcze aspektów wprowadzania w życie reformy w handlu były tematem wczorajszego seminarium „Reforma gospodarcza a funkcjonowanie przedsiębiorstw handlowych na rynku" które zorganizowały: Rada Naukowa przy prezydencie Łodzi, Komisja Ekonomiczna KŁ PZPR, Wojewódzka Komisja d/s Reformy Gospodarczej, Zarząd Regionalny Polskiego Towarzystwa Marketingu, Zakład Ekonomiki i Organizacji Handlu Uniwersytetu Łódzkiego. W seminarium oprócz naukowców z Łodzi, Warszawy i Krakowa udział wzięli dyrektorzy łódzkich przedsiębiorstw handlowych.

Wnioski z interesujących referatów i dyskusji przekazane zostaną zarówno do resortu handlu i usług, jak i zespołowi zajmującemu się wprowadzaniem reformy gospodarczej w kraju. (ms)

Rejestracja książeczek mieszkaniowych przedłużona do końca marca 1983 r.

Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje, że w związku z ogromnym naporem petentów okres rejestracji książeczek mieszkaniowych **zostaje przedłużony do końca marca 1983 r.** Spółdzielcze Biuro Mieszkaniowe zarejestruje wszystkich, którzy **do 31 grudnia 1982 r. założą książeczkę mieszkaniową PKO (minimalny wkład 200 zł) i dokonają na konto Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w III O/M NBP nr 47034-1502 wpłaty kwoty 1.000 zł tytułem wpisowego.**

WSM proponuje zakładom pracy ustalenie terminu zbiorowej rejestracji z kierownictwem Spółdzielczego Biura Mieszkaniowego. (a)

600 osób kontrolowało sklepy prywatne

2 września z inicjatywy władz administracyjnych Łodzi odbyła się generalna kontrola większości łódzkich sklepów prywatnych. Jej efektem było cofnięcie 11 zezwoleń na prowadzenie sklepu, 97 spraw oddano do kolegiów d.s. wykroczeń, wystosowano 32 upomnienia.

Wczoraj ponad 600 pracowników administracji państwowej oraz 80 robotników z sześciu łódzkich zakładów pracy udało się na ponowną kontrolę prywatnych łódzkich sklepów. Zwracano uwagę na stosowanie właściwych cen, kulturę obsługi itp. W Urzędzie Miasta w pogotowiu czekały grupy operacyjne złożone ze specjalistów, które w razie zasygnalizowania podejrzenia większych nieprawidłowości miały się udać do wskazanych sklepów.

Jak nas poinformowała zastępca dyrektora Wydziału Handlu UMŁ — Teresa Gumińska, wczoraj do godzin popołudniowych nie wezwano ani jednej grupy operacyjnej. Wynikałoby z tego, że pierwsza masowa kontrola była skuteczna. Niepokojący jest jednak fakt, że blisko 50 proc. kontrolowanych sklepów było zamkniętych (bez podania przyczyn). (s)

Niedzielna wycieczka

PTTK zaprasza w niedzielę, 2 stycznia 1983 r. na wycieczkę pieszą za miasto. Trasa: Chechło — Moglino — Kolumna (15 km). Zbiórka uczestników na Dworcu Łódź Kaliska o godz. 8. (j. kr.)

* „SELECTOL" JEST, ALE „LUZEM" * BRAKI NIEKTÓRYCH OLEJÓW

* ZWOLNIONO LUB UKARANO NIESUMIENNYCH AJENTÓW

W CPN nie bez problemów

Jak dotychczas, sprzedaż reglamentowana paliw samochodowych przebiega bez zakłóceń, a dzięki ofiarnej pracy kierowców i konwojentów (również w Wigilię i w drugi dzień świąt) nie brakowało i nie brakuje benzyny w łódzkich stacjach CPN. Mimo braku opakowań, zlagodzono w sposób istotny niedostatek olejów typu „Selectol". Dostarcza się go w dużych pojemnikach do 5 stacji benzynowych w Łodzi przy ulicach: Strykowskiej 5, Lutomierskiej 143 (róg al. Włókniarzy), Obywatelskiej 181/183, Brzezińskiej 28/32 i Dąbrowskiego 34/40 (ta ostatnia tylko dla taksówkarzy), gdzie można oleje te uzupełnić bezpośrednio w silniku, wymienić, bądź zakupić do własnych pojemników jednak w ilościach nie większych, niż pojemność miski olejowej. Przy zakupie należy zwrócić olej „przepracowany", za który CPN zwraca pieniądze (8.50 zł za kg). Nieco więcej jest też płynów hamulcowych. Każda stacja otrzymuje je co najmniej raz w tygodniu, a w najbliższym czasie wywieszane będą informacje o dniu dostawy.

„Zawsze w okresie jesienno-zimowym jest większe zainteresowanie kierowców płynem do chłodnic „Borygo". Zapotrzebowanie realizowane jest zaledwie w 10 proc. Mimo to, w okresie 15 listopada — 15 grudnia łódzkie stacje benzynowe otrzymały 9 ton tego poszukiwanego artykułu. Nieco więcej „Borygo" będzie prawdopodobnie dopiero wiosną, ponieważ w I kwartale przyszłego roku producent w Boryszewie ma zapewnione dostawy większych ilości glikolu — komponentu, nieodzownego do produkcji „Borygo".

Jeszcze występują poważne braki oleju przekładniowego „Hipol", mniej niż potrzeba jest też „Mixolu".

Nadal łódzkie POPN „CPN" koncentruje swoją uwagę na poprawie jakości pracy ajentów w stacjach benzynowych. Efektem tego jest fakt, że w ostatnich 4 miesiącach zwolniono z pracy, bądź ukarano ponad 10 proc. ajentów, do których pracy były poważne zastrzeżenia. Tego typu działania prowadzone będą aż do skutku — tak, by do jakości pracy obsługi stacji benzynowych nie było żadnych zastrzeżeń. (s)

Kalendarzyk wypłat z zakładowego funduszu nagród

W celu usprawnienia realizacji wypłat nagród za 1982 r., w tym z zakładowego funduszu nagród — został ustalony przez Wydział Finansowy Urzędu Miasta Łodzi i Oddział Wojewódzki Narodowego Banku Polskiego następujący kalendarzyk wypłat:

W styczniu: 7, 12, 14, 19, 21, 26, 28; lutym: 2, 4, 9, 11, 14, 25; marcu: 2, 4, 9, 11, 16, 18, 23, 25; kwietniu: 8, 13, 15.

Wszystkie instytucje i jednostki organizacyjne gospodarki uspołecznionej na terenie województwa miejskiego łódzkiego zgłaszają wypłatę nagród — przynajmniej na 10 dni przed wybranym z powyższego kalendarzyka terminem — do oddziału NBP lub innego banku finansującego daną jednostkę, z uwzględnieniem przewidywanej kwoty, w tym w formie bezgotówkowej.

Polonijny interes

Polonijna firma „ADAMPOL" powstała w kwietniu 1980 r. Jej właściciele — dwaj obywatele tureccy mieszkający na stałe w Polsce: Salih B. i Vehbi Y. — rozpoczęli najpierw produkcję wyrobów konfekcyjnych w Łodzi, a po pewnym czasie uruchomili filię firmy w Bydgoszczy. Większość produkcji stanowiły ubrania ze sztruksu. Początkowo „ADAMPOL" osiągał niewielkie obroty — zaledwie 2 mln zł rocznie — jednak już w 1981 r. tureccy właściciele osiągnęli obrót roczny w wysokości 23 mln zł.

Skąd tak znaczny rozwój firmy? „ADAMPOL" rozszerzył wachlarz swoich działań. Oprócz produkcji konfekcyjnej firma zajęła się również eksportowaniem odpadów włókienniczych oraz błamów ze skór lisów i szynszyli. Futerka przedsiębiorstwo polonijne skupowało od państwowych firm krawiecko-kuśnierskich w kraju. Dodajmy jeszcze iż właściciele „ADAMPOLU" płacili państwu podatek obrotowy w wysokości 1,4 mln zł.

Wszystko byłoby w zasadzie w majestacie prawa, gdyby nie fakt, iż u właścicieli „ADAMPOLU" obudziła się wschodnia żyłka do „dobrych interesów". Najpierw zaczęli stosować niewłaściwe przeliczniki w operacjach dewizowych ale dzięki tym kombinacjom nie mogli się spodziewać zbyt wielkich zysków. Postanowili więc trochę pohandlować.

Sztruks sprowadzano do „ADAMPOLU" z Włoch. Z większości materiału w firmie rzeczywiście szyto poszukiwane spodnie i wdzianka, sporo tkanin jednak za wiedzą i wolą szefów trafiało w stanie surowym do rąk właścicieli prywatnych zakładów krawieckich. Taki handel nie był oczywiście legalny i przynosił dochody nie objęte podatkiem. Żeby nie gmatwać zbytnio sprawy podajmy, iż nieformalne kombinacje przyniosły właścicielom „ADAMPOLU" milionowe zyski. Wystarczy, jeśli określimy wysokość domiaru: 1 mln zł.

Sprawa firmy „ADAMPOL" jest w toku. Warto zauważyć, że przedsiębiorstwo nadal doskonale prosperuje. Obecnie jej właściciele sprowadzają z RFN wyroby pończosznicze. Sprzedając skarpety, pończochy i rajstopy — wyraźnie zwiększyli obroty. Czy jednak wszystkie te operacje są zupełnie legalne?... (sk)

„Bajki polskie" w innym miejscu

Teatr Univarius Estrady Łódzkiej informuje, że spektakle gwiazdkowe dla dzieci „Bajki polskie" mające odbyć się 21 stycznia (godz. 18) oraz 9, 16, 22 i 23 stycznia (godz. 10, 12, 14, 16, 18) w salach Muzeum Historii Miasta Łodzi (ul. Ogrodowa 15) zostają przeniesione (z zachowaniem dat i godzin) do sali widowiskowej MPK przy ul. Wierzbowej 51.

Za zaistniałe z tego tytułu kłopoty teatr serdecznie przeprasza. Pozostałe terminy i godziny spektakli „Bajek polskich" pozostają bez zmian (w salach Muzeum).

Jednocześnie teatr informuje, że są jeszcze bilety na to widowisko. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do Teatru Univarius (Estrada Łódzka, ul. Narutowicza 28, tel. 266-53, I piętro, p. 14).

W Arturówku - imprezy na świeżym powietrzu

W dni wolne od pracy (wolne soboty i niedziele) zawsze o godz. 10 obok recepcji domu wycieczkowego (ul. Skrzydlata 75), w obiekcie WOSiR „Arturówek", na wszystkich chętnych łodzian czeka instruktor, który przeprowadzi rozgrzewkę oraz doradzi wybór najlepszych ćwiczeń dla osób w różnym wieku i o różnym stopniu zaawansowania w ćwiczeniach rekreacyjnych. W wypadku braku śniegu, głównym elementem ćwiczeń na świeżym powietrzu będzie bieg terenowy lub spacer po lesie. Jeśli spadnie śnieg zorganizuje się spacer na nartach śladowych lub bieg narciarski — zróżnicowany ze względu na stopień opanowania biegu na nartach oraz kondycję.

Narty biegowe i śladowe można wypożyczyć w wypożyczalniach WOSiR (ul. Z. Pacanowskiej 6 i ul. Rzgowska 2a) oraz niewielką ilość w wypożyczalni na terenie obiektu „Arturówek". (j. kr.)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja PKO	731-82
Informacja o usługach	398-10
Informacja turystyczna	472-61
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	93
Informacja służby zdrowia	615-19
Informacja handlowa	282-84
	613-63 (do godz. 18)
Informacja Pomocy Społecznej	56-41-70
Komenda Wojewódzka MO	677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe: „Polmozbyt"	469-32
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź Północ	608-32, 334-31
Rejon Łódź Południe	334128
Rejon Pabianice	15-13-0
Rejon Zgierz	16-34-42
Rejon Oświetlenia Ulic	881-15
Pogotowie gazowe	395-35
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot.	52-31-10, 706-27
Straż Pożarna	98, 661-11
Inżynier województwa	633-11

TELEFON ZAUFANIA 337-87 — czynny w godz. 15—7 rano. W dni wolne od pracy całą dobę. Dla kobiet z ciążą problemową i sprawy rodzinne — 746-33 — w dni powszednie od godz. 12 do 22

TEATRY

WIELKI — nieczynny

NOWY — godz. 19.15 „Szelmostwa Skapena"

MAŁA SALA — nieczynna

JARACZA — godz. 19 „Gałązka rozmarynu"

MAŁA SCENA — nieczynna

TEATR 7.15 — godz. 11 „Król Maciuś I"

POWSZECHNY — godz. 19.15 „Betlejem polskie"

MUZYCZNY — godz. 17 „Śpiąca królewna"

ARLEKIN — godz. 17.30 „O Zwyrtale muzykancie"

PINOKIO — nieczynny

TUWIMA — nieczynny

FILHARMONIA (Narutowicza 20) — godz. 19. Koncert sylwestrowy. Orkiestra symfoniczna PFŁ. Dyrygent: Andrzej Markowski. Solista: Karol Nicze — fortepian. W programie: G. Gershwin: Uwertura kubańska, Błękitna rapsodia, Amerykanin w Paryżu.

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — godz. 11—17

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 9—16

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 9—16

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) — godz. 10—17

MIASTA ZGIERZA (Zgierz, ul. Dąbrowskiego 21) — godz. 10—15

MIASTA PABIANIC (Pabianice, pl. Obrońców Stalingradu 1/2) godz. 10—15

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) — godz. 11—18 — malarstwo J. Cieleckiej-Głowackiej

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (ul. Piotrkowska 88) — godz. 11—18 — gobeliny H. Tchórzewskiej

GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/33) — godz. 11—18 — malarstwo F. Turskiego, godz. 11—18 — tkanina przemysłowa M. Wawrzonek

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) — godz. 11—18 — Akwareliści 81

GALERIA MIRAŻ (USC, ul. Armii Czerwonej) — malarstwo Jagody Adamus

* * *

OGRÓD BOTANICZNY — nieczynny

ZOO — codziennie od godz. 9 do 15.30 (kasa do godz. 14.30)

PALMIARNIA — nieczynna

KINA

BAŁTYK — „Pan Wołodyjowski" pol. b.o. godz. 10, 13, „Dolina Issy" pol. od lat 18 godz. 17.15, 19.30

IWANOWO — „Słowik" radz. b.o. godz. 15.30, „Wodzirej" pol. od lat 18 godz. 17.30, 19.30

POLONIA — Sprzedaż karnetów na Konfrontacje 81" w kasie kina w godz. 10—19

PRZEDWIOŚNIE — „Colargol na Dzikim Zachodzie" pol. b.o. godz. 11, 13, „Książę i żebrak" panamski od lat 12 godz. 15, 17.30, „Do widzenia do jutra" pol. od lat 15 godz. 20

WŁÓKNIARZ — „Aż rozłączy nas śmierć" NRD od lat 18 godz. 10, 12, 18, 20, „Ulzana wódz Apaczów" NRD b.o. godz. 14, 16

WOLNOŚĆ — „Królewicz i gwiazda wieczorna" czes. b.o. godz. 10, 12, „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" radz.-ind. godz. 14, 17, „Agonia" radz. od lat 18 godz. 19.30

WISŁA — „Tess" fr. od lat 15 godz. 10, 14, 18

ZACHĘTA — „Czarodziejski kieks" czes. b.o. godz. 11, 13, 15, 17, „Kung-Fu" pol. od lat 15 godz. 19

STUDIO — „Hop i jest małpolud" czes. od lat 12 godz. 17.15, „Hair" USA od lat 15 godz. 19.15

STYLOWY — Filmy Wojciecha J. Hassa — „Petla" pol. od lat 15 godz. 15, „Mistrzowie kina światowego — Zabójstwo chińskiego maklera" USA od lat 18 godz. 17, 19.30

DKM — „Superpot /ór" jap. od lat 12 godz. 16, „Anna i wampir" pol. od lat 18 godz. 18, 20

OKA — „Cudowny kożuszek węg. godz. 13, „Anna i wampir" pol. od lat 18, godz. 8.30, 11, 15, 17, 19

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10 do 22 — „Krzyżacy" pol. b.o.

MŁODA GWARDIA — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b.o. godz. 11, 13, „Inna" pol. od lat 12 godz. 15, 17, 19

MUZA — „Konik Garbusek" radz. b.o. godz. 16.15, „Spokojne lata" pol. od lat 18 godz. 18.15

1 MAJA — „Karabiny" radz. od lat 15 godz. 16.15, „Ucieczka na Atenę" ang. od lat 15 godz. 18.15

POKÓJ — „Colargol na Dzikim Zachodzie" pol. b.o. godz. 13, 15

ROMA — „W pustyni i w puszczy" cz. I i II pol. b.o. godz. 10, 15, 18.30

STOKI — nieczynne

ŚWIT — „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej" USA od lat 15 godz. 15, 17.15, „Trzy razy o miłości" radz. od lat 12 godz. 19.30

TATRY — „Awantura o Basię" pol. b.o. godz. 15.30, Pożegnanie z tytułem — „Ostatni raz" USA od lat 15 godz. 17.30, 19.30

ENERGETYK — „Ja już będę grzeczny dziadku" czes. od lat 12 godz. 16.30, „Narodziny gwiazdy" USA od lat 15 godz. 18

HALKA — nieczynne

PIONIER — nieczynne

POLESIE — „Podarunek Czarnego Księcia" radz. b.o. godz. 17, „Mandingo" wł.-USA od lat 18 godz. 18

REKORD — „Na tropie Sokoła" NRD b.o. godz. 16.15, „Imperium namiętności" jap. od lat 18 godz. 18.15

SOJUSZ — nieczynne

APTEKI

Mickiewicza 30, Niciarniana 15, Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7a

* * *

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Ozorków — pl. Armii Czerwonej 17, Głowno — Łowicka 38, Aleksandrów — Kościuszki 10, Zgierz — Sikorskiego 16

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. W. Biegańskiego — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 4, 6, 8, 9, 10. Szpital Kliniczny im. N. Barlickiego — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 7; Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5 w Zgierzu ul. Parzęczewska 35. Szpital im. J. Marchlewskiego — codziennie Zgierz ul. Dubois 17 oraz miasto i gmina Zgierz miasto i gmina Ozorków miasto i gmina Aleksandrów, gmina Parzęczew, Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurologia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15) — laryngologia: — Szpital im. Biernackiego (Pabianice) — chirurgia Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) — dla m. Łodzi oraz Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) — dla województwa miejskiego łódzkiego

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 637-00 wewn. 31

— Gabinet Chirurgiczny czynny całą dobę
— Gabinet Internistyczny czynny w godz. 15—7 w dni wolne od pracy — cała dobę

ul. Armii Czerwonej 15, tel. 457-50 do 54, wewn. 70

— Gabinet Chirurgii Dziecięcej czynny całą dobę
— Gabinet Pediatryczny czynny w godz. 15—7 w dni wolne od pracy — cała dobę

ul. Kopcińskiego 22, tel. 684-63

— Gabinet Stomatologiczny czynny w godz. 19—7 w dni wolne od pracy — cała dobę

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja kod 90-103 Łódź ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony centrala 293-00 — łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: 645-85, zastępcy redaktora naczelnego: 406-15 i 307-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 204-75. Sprawy miasta 341-10 i 337-47, społeczno-ekonomiczne 228-32, 310-38 i 378-97, kultura i oświata 621-60, sport 208-95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Nasz Telefon Usługowy 303-04, (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 869-68 i 868-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiIK RSW „Prasa-Książka-Ruch".